

Drobne ogłoszenia za słowo 15 groszy. — Ogłoszenia zwykłe 1 milim. jedna łama 20 gr. Wiersz w rubryce „Nadesłane” jedna łama zł. 0. 60. — Wiersz milim. po kronice jedna łama zł. 1. — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milim. jedna łama zł. 0.75. — Dla poszukujących pracy i zaofiarowanie pracy, całe ogłoszenia bez względu na ilość słów 50 gr. — Ogłoszenia matrym. i koresp. prywatne za jedno słowo 15 gr. — Za skład tabelaryczny komb. 50 proc.

GONIEC

KRAKOWSKI

20
GROSZY

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 4.50, z odnośzeniem do domu zł. 5.00. — Zamiejscowa zł. 5.00. — Zagranicą zł. 8.50.

Redaktor odpowiedzialny:
Marjan Bobrowski.

Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. — P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

STANISŁAW RYMAR.
poseł na Sejm.

W przeddzień rozstrzygnięcia,

Polska jest pełną plotek i pogłosek alarmowych. Trudności wyrównania różnic programowych w łonie koalicji każą wielom bać się wszystkiego. Dopiero przedwczoraj jeden z wyższych wojskowych opowiadał mi o zamiarze „Piłsudczyków” rozpędzenia Sejmu, Senatu i rządu, a mianowaniu marsz. Piłsudskiego „polskim Mussolinim”, o zamiarze zastąpienia Sejmu i Senatu delegacją Związków zawodowych. W prasie zaś czerwonej wyczytałem wiadomość, iż gdy ustąpi obecny rząd, Pan Prezydent Rzeczypospolitej powierzy tworzenie nowego rządu... marsz. Piłsudskiemu. Dodajmy do tego pogłoski o zamachu to komunistycznym, to prawicowym — a będziemy mieli obraz niepewności, panującej w społeczeństwie.

Ten ogół jednak nie wierzy wszystkim powyżej podanym, a z niektórych stron zachwytanym, receptom. Jakikolwiek zamach, zwłaszcza lewicowy, nie przyspieszy pożyczki — a przeciwnie — do reszty zrujnuje złotego i kredyt oraz stan prawnego bezpieczeństwa. Czują to nawet ci, których ogół posądza o chęci zamachowe. Dlatego realnie możliwe są tylko dwa wyjścia: utrzymanie się obecnej koalicji albo rząd nowy, oparty o większość w Sejmie.

Parę słów o przygotowaniach do utworzenia nowego rządu. Mówią, iż przygotowania są już posunięte bardzo daleko. Ich cechą główną ma być osiągnięte porozumienie między gen. Sikorskim, a marsz. Piłsudskim w ten sposób, iż pierwszy ma uzyskać przewagę w „polityce cywilnej”, drugi w wojsku. Mówią, iż wszystkie stronnictwa centrum tę kombinację popierają. Mówią, iż ten nowy gabinet objąłby miał parę wybitnych nazwisk i ze Związku Ludowo Narodowego. Mówią, a nawet pokazują gotową listę gabinetu np. z p. R. Dmowskim jako ministrem spraw zagranicznych. Mówią wiele innych ciekawych szczegółów. Nie wchodźmy przedwcześnie w szczegóły tego planu. O tej kombinacji na razie to jedno wolno powiedzieć: P. R. Dmowski jest w Rzymie i nic nie wie o swojej „nominacji” — a oddanie wojska w ręce p. Piłsudskiego, choćby po doświadczeniach ostatnich kilku miesięcy, nie wydaje się możliwym i bezpiecznym.

Realniejszą jest kombinacja druga. Projekty socjalistyczne, aby zarówno deficyt państwa, jak i inwestycje pokryć papierowym bilonem oraz nowymi opłatami i podatkami, nie bardzo nadają się do poważnej dyskusji. Natomiast projekt ministra skarbu Dziechowskiego, może być zupełnie bez obrazu czyjegokolwiek honoru wzięty za podstawę do dyskusji. Projekt ten znany przezem klubów koalicyjnych, acz nie wprowadzony jeszcze oficjalnie na Radę ministrów, jest skonstruowany niesłychanie prosto i nikogo nie prowokuje. Minister Dziechowski chce uzyskać 30 milj. na 5-procent. podwyżce podatków, 40 milj. na podwyżce opłat od spirytusu, 17 milj. na stemplach, 20 milj. na taryfach, 8 milj. na opłatach emerytalnych, 55 milj. na oszczędnościach kolejowych, 5 milj. na policji, 25 milj. na wojsku, 30 milj. na rewizji rent inwalidów zaborczych państw małoprocentowych, 30 milj. na wydatkach osobowych — nadto dla wyrównania dotychczasowego deficytu i skupu bonów skarbowych ściągniętym by był jednorazowy podatek, na wzór Francji — od samodzielnych dorosłych (np. po 5 zł. od głowy). Pomijam drobniejsze szczegóły. Czyż program powyższy nie nadaje się dla ludzi dobrej woli do dyskusji?

Prezes klubu PPS, zapytany czy ich postulaty są z ich strony ultimatum, odpowiedział, że nie — przeciwnie, PPS. gotową jest przyjąć niektóre postulaty min. Dziechowskiego. Jeśli wierzyć głosom z tego obozu — istnieje tam silna tendencja do pozostania w koalicji.

Fatalne skutki obłędnej walki p. Piłsudskiego o szefostwo sztabu.

Warszawa, 16 kwietnia. „Berliner Tageblatt” z dnia 15 bm zamieszcza na naczelnym miejscu obszerny list warszawski z takim tytułem i podtytułami:

— Vor Piłsudskis Rückkehr... Polens politisierende Armee... Der Kampf um den Marchall... Polem auf dem Wege zur Diktatur?... (Przed powrotem Piłsudskiego... Politykująca armja polska... Walka o Marszałka... Polska na drodze do dyktatury...).

Sprawozdawca niemiecki przedstawia ostatnie zatargi wojskowe, zapewnia, że powrót p. Piłsudskiego jest pewny, przedstawia jego działalność jako głównie dodatnią i jego stanowisko, jako szczególnie mocne w kraju, dodając niemniej... mocno:

— ... tembardziej, że liczba ślepo oddanych Marszałkowi i dobrze zorganizowanych Strzelców doszła do 120 tysięcy. To dało też Marszałkowi możność określania nieraz prawdziwego stanu rzeczy w kraju bez osłonek. Wypowiedział on w Polsce słowa, za które kogo innego by ukamienowano. I tak n. p.: Wrodzone Polakom tchórzostwo i skłonność do niewoli sprawiło, że orzeł bia-

ły położył ze strachu. Albo tak: Warszawa jest miastem kłamstw i oszczerców, a zamięrowanie do klanstwa i do oszustwa może być świadectwem głupoty całej ludności...

Słowa te, w Berlinie, w języku niemieckim rozpowszechnione, a wypowiedziane przez b. Naczelnika Państwa Polskiego, tak wyglądają:

— „zumal die dem Marschall blind ergeben gut organisierten Schützen auf 120.000 Mann angewachsen sind. Das hat auch dem Marschall ermöglicht, die wahre Lage im Lande oft in unverblumter Weise zu schildern. Er hat ueber Polen Worte gesprochen, für die man andere gesteinigt hätte. So z. B.: „Die den Polen angeborene Feigheit und der Hang zur Sklaverei hat den polnischen Adler vor lauter Angst gelb gemacht“, oder: „Warschau ist die Stadt der Luegner und Verleumder, die Vorliebe zur Luege und zu Betrugereien können Zeugn's ablegen von der Dummheit des ganzen Bevölkerung!“...

Sprawozdawca niemiecki zapewnia, że p. Piłsudski, którego sądy powyższe o Polsce z lubością przytacza, niechybnie wróci na naczelne stanowisko wojskowe i zostanie dyktatorem.

Podpisanie traktatu arbitrażowego między Polską a Austrią.

Wiedeń, 16 kwietnia (PAT). Dziś w południe podpisał premier Skrzyński w imieniu rządu polskiego i kanclerz dr. Ramek w imieniu rządu austriackiego traktat koncyliacyjny i arbitrażowy pomiędzy Austrią a Polską. Po podpisaniu odbyła się konferencja w sprawach politycznych i handlowo-politycznych pomiędzy oboma mężami stanu, poczem o godzinie 13.30 prezydent austriacki dr. Heirisch z żoną wydał śniadanie na cześć premiera Skrzyńskiego, w którym wzięli udział premier Skrzyński, poseł polski w Wiedniu Wierusz Kowalski, hr. Przeździecki, hr. Lanckoroński z żoną, dyrektor departamentu politycznego Łukasiewicz,

radca legacji Romer z żoną, sekretarz legacji Kisielnicki, ze strony Austrii kanclerz dr. Ramek, były kanclerz Schober, wicekanclerz Waber, sekretarz generalny Peter i poseł austriacki w Warszawie Post, oraz kierujący funkcjonariusze austriackiego urzędu zagranicznego. O godzinie 3 popołudniu odbędzie się w austriacko-polskiej izbie handlowej przyjęcie premiera Skrzyńskiego, w którym wezmą udział reprezentanci austriackich kół przemysłowo-handlowych, zaś przedstawiciele tych kół przedłożą premierowi szereg życzeń w sprawie obrotu towarów.

—0—

Komuniści podżegają bezrobotnych do ekscesów.

Dnia 15 bm. komuniści w dalszym ciągu rozwijając akcję swoją nie ograniczyli się do zwykłych miejsc skupień bezrobotnych przed Urzędem Pośrednictwa Pracy przy ul. Ciepłej i na Lesznie, przed kuchnią dla bezrobotnych przy ul. Ogrodowej, nie wystarczyły już grupy w ogrodzie Saskim i na placu Dąbrowskiego — akcję przeniesiono i na ul. Powązkowską oraz wśród robotników pracujących przy rozbiórce wału kolejowego na Pradze.

Postęp jest widoczny w próbach zdobywania broni i łączenia ognisk zamieszek w jeden związek. Przy ul. Ciepłej tłum w ilości 1000 osób, podżegany przez agitatorów zdemolował lokal P. N. P. P. i z trudem został wyparty przez policję.

Tymczasem grupki po kilku huliganów prze-

mknęły się z ogrodu Saskiego na ul. Królewską i po wybijeniu szyb zrabowały broń myśliwską z wystawy, pogoń policyjna i rewizja w ogrodzie doprowadziła do odebrania broni, mimo prób czynnego oporu, jakie stawił tłum uzbrojony w zdobytą broń.

Na ul. Powązkowskiej i Ogrodowej powodzenie nie sprzyjało komunistom i policja rozpędziła tłum, dokonując aresztowań wśród podżegaczy. Na Pradze obotnicy pracujący nie dali się wciągnąć do zaburzeń.

Między aresztowanymi większość notorycznych przestępców kryminalnych, jednak i znani agitatorzy komunistyczni, jak Feliks Dymowski dostali się w ręce policji.

Komisarz Rządu m. st. Warszawy wydał odezwę do ludności, nawołując do spokoju i przestrzegania przed odpowiedzialnością karną ludność za branie udziału w rozruchach.

A jeśli tak, jeśli w Narodzie zwyciężył ma zdrowy instynkt, to niema lepszego wyjścia, jak skupić się około programu min. Dziechowskiego i ten program zrealizować. — Potem możemy się kłócić o inne sprawy. Ale nie teraz — potem. Teraz ratujmy wspólny nasz pieniądź, wspólny skarb. Wpływ kilku milionów dolarów z pożyczki Dillona odsuwa od nas groźbę niewypłacenia poborów na

1 maja lub wypłacenie jej bilonem, mamy więc trochę więcej czasu i spokoju do dokładnego przedyskutowania projektu skarbowego naszego kanclerza skarbu.

Kto niechce ryzykować walki w społeczeństwie, ten niech zasiądzie do tej dyskusji z dobrą wolą doprowadzenia do porozumienia.

—000—

Co zawiera traktat arbitrażowy polsko-austriacki.

Wiedeń, 16 kwietnia. (PAT) „Politische Korrespondenz“ donosi: Nowy traktat koncyliacyjno-arbitrażowy, który wypracowany został na podstawie projektu rządu polskiego zbudowany jest na innych zasadach, niż zawarty niedawno traktat arbitrażowy między Austrią a Czechosłowacją. Podaje on wszystkie spory, któreby mogły powstać między kontrahentami i których nie można załatwić w drodze dyplomatycznej, przede wszystkim w postępowaniu pojednawczym, które jest obowiązujące, jeżeli obie strony nie zrzekną się tego zgodnie i jeżeli nie będzie mogło być uzyskane porozumienie, przyczem nie są czynione różnice między sporami natury prawnej a sporami natury politycznej. Wyłączone są jednak dwie grupy sporów, które zostaną wyjęte z traktatu. Grupy te są: 1) spory co do kwestji, które według prawa międzynarodowego należą do wyłącznej kompetencji państw; 2) spory wynikające z faktów zaszłych czasowo przed zawarciem traktatów należących do przeszłości. Pierwszy wyjątek wzoruje się na artykule 15 ustęp 8 statutu Ligi Narodów, który postanawia, że Rada Ligi Narodów, jako instytucja dla załatwiania sporów międzypaństwowych w razie gdyby jedna ze stron zarządziła, że spór odnosi się do kwestji, która według prawa międzynarodowego należy do wyłącznej kompetencji tego państwa, musi się zadowolić stwierdzeniem tego w swoim sprawozdaniu bez zaproponowania rozwiązania sporu. Według jurysdykcji stałego międzynarodowego trybunału podpadają pod wyłączne kompetencje państw wszystkie kwestje, które nie zostały przynajmniej zasadniczo uregulowane w ogólnym prawie międzynarodowym, lub w traktatach zawartych między odnośnymi państwami. Skutek tego zastrzeżenia da się scharakteryzować w tym kierunku, że wyklucza on możliwość, aby sądy rozjemcze powoływane zostały w tych kwestjach, które nie mają charakteru międzypaństwowego. Drugi wyjątek wzoruje się na traktacie arbitrażowym zawartym w Locarno między Polską a Niemcami i ma na celu przeszkodzić temu, aby spory, które mogą być już uważane za załatwione były ponownie odnawiane. Podobna klauzula znajduje się także w licznych innych traktatach arbitrażowych, szczególnie w traktatach zawartych przed wojną. Jako instytucja rozjemcza jest jednak przewidziana, nie jak w traktacie czechosłowackim stały trybunał międzynarodowy, lecz trybunał rozjemczy mający się tworzyć od wypadku do wypadku, co do którego składu i postępowania traktat zawiera odpowiednie postanowienia. Załatwienie sporów dotyczących interpretacji traktatu pozostaje jednak zastrzeżone stałemu trybunałowi międzynarodowemu. Traktat zawarty został na trzy lata i pozostanie w mocy na dalszy rok w razie jeżeli nie będzie na 6 miesięcy przed upływem wypowiedziany.

— 000 —

KONFERENCJA MIĘDZYMINISTERIALNA NAD ZRÓWNOWAŻENIEM BUDŻETU.

Warszawa, (AW.). Zastępca prezydenta ministrów Raczkiewicz odbył wczoraj narady z ministrem skarbu Zdziechowskim, z ministrem kolei Chądzyńskim oraz z gen. Żeligowskim w sprawie zrównoważenia budżetu.

NARADY NAD REDUKCJĄ W KOLEJNICTWIE.

Warszawa (AW). Dziś odbywały się narady ministra skarbu p. Zdziechowskiego z ministrem kolei p. Chądzyńskim w sprawie redukcji na kolejach. Minister Zdziechowski domaga się redukcji 18.000 kolejarzy, a minister kolei zgadza się na redukcję 10—12.000, głównie z pośród warsztatowców i służby drogowej.

NOWI KIEROWNICY BANKU ROLNEGO

Warszawa, 16 kwietnia. (Telefonem). W sferach politycznych doszło do porozumienia w sprawie obsadzenia stanowiska w Państwowym Banku Rolnym po ustąpieniu dotychczasowego prezesa p. Wielkońskiego. Jak się dowiadujemy prezesem Banku Rolnego ma zostać dotychczasowy wiceprezes tej instytucji dr. Zygmunt Dziewanowski (P. S. L. Piast), wiceprezesem zaś obecny dyrektor Syndykatu Rolniczego w Krakowie p. Andrzej Osip.

P. WILKOŃSKI NIE CHCE OPUŚCIĆ STANOWISKA DYREKTORA BANKU ROLNEGO.

Warszawa (AW). Prezes państwowego Banku Rolnego p. T. Wilkoński wystosował do ministra skarbu p. Zdziechowskiego list otwarty. Zarzuca on ministrowi, że nie miał podstaw prawnych do udzielenia mu dymisji, a statut państwowego Banku Rolnego nie uprawnia ministra skarbu do wydawania tego rodzaju dowolnych decyzji. P. Wilkoński zaznacza, że urzędu swego nie zdał, a decyzje ministra skarbu zaskarża.

Posłowie polscy w białym Tunisie.

Paryż, 16 kwietnia. (PAT) Przybył tu poseł Kwapiński, który wraz z posłami Batozem, Brylą, Kosydarskim, oraz p. Targowskim wziął udział w wycieczce do Tunisu i Algieru, mającej na celu zbadanie warunków kolonizacyjnych i robotniczej emigracji. Posłowie polscy odbyli szereg konferencji z miejscowymi władzami, przedstawicielami większego przemysłu i rolnictwa, oraz zwiedzili szereg obiektów rolnych i przemysłowych przejechawszy samochodem zgorą 1200 km. Po po-

wrocie do miasta Tunisu i po odbyciu szeregu konferencji poseł Kwapiński udał się na południe Tunisu celem zwiedzenia kopalni fosfatu w Djebel Konif, skąd z kolei skierował się ku Algierowi, gdzie po drodze spotkał p. Targowskiego, z którym odbywał objazd Algieru. Poseł Bator, Kosydarski i Bryła udali się wprost z Tunisu do Marokka. Poseł Kosydarski wraca dziś do Warszawy.

— 0 —

DZIŚ PRZYJEŻDZA PREMIER SKRZYŃSKI DO WARSZAWY.

Warszawa, (AW). Prezes Rady ministrów p. Skrzyński wyjeżdża dziś wieczór z Wiednia i przybędzie do Warszawy jutro o godzinie 4 popołudniu.

SPRAWA UJEDNOSTAJNIENIA USTAWY O MONOPOLU TYTONIOWYM W POLSCE I GDAŃSKU.

Gdańsk, 16 kwietnia. (PAT) O rokowaniach prowadzonych przez senat W. M. Gdańska z rządem polskim w sprawie wprowadzenia monopolu tytoniowego w Gdańsku, ogłasza biuro prasowe senatu następujące szczegóły. Rokowania nie doprowadziły jeszcze do sformułowania propozycji. Na razie w dziedzinie tej istnieją jeszcze dość poważne różnice, które będzie można usunąć przy dalszych rokowaniach. W sprawie tej nastąpiło przed świętami porozumienie w tym kierunku, że ustawa o gdańskim monopolu tytoniowym dostosowana będzie w całości do ustawodawstwa polskiego. Senat przedstawi w najbliższych dniach odpowiednią ustawę Volkstagowi i równocześnie odpis jej wręczy rządowi polskiemu, jako podstawę zawarcia umowy.

JEDEN Z TYSIACZNYCH DELEGATÓW W POLSCE.

W Warszawie bawi szef Sekcji Mniejszościowej Sekretariatu Jeneralnego Ligi Narodów sir Erick Colban w celu zbadania zagadnień mniejszościowych w Polsce.

Warto obliczyć ilu już od bł. pamięci Morgentaua było w Polsce delegatów Ligi Narodów w sprawie zagadnień mniejszości narodowych w Polsce.

Czy to podróżowanie do Polski nie stało się przypadkiem już nałogiem politycznym nudzących się dyplomatów Ligi Narodów.

BEZROBOTNI NAJSILNIEJ ATAKUJĄ SKŁADY... WÓDEK.

Warszawa (AW). Odezwa komisariatu rządu, wzywająca ludność i bezrobotnych do spokoju, wpłynęła już dodatnio na uspokojenie w mieście. Dziś jeszcze interwenjowała policja w kilku wypadkach. Na jednym z placów tłum napadł na posterunkowego, który we własnej obronie oddał 4 strzały, na co nadbiegła patrol konna, która rozproszyła manifestantów. Aresztowano 20 osób. W drugim wypadku tłum napadł na skład wódek przy Okopowej, rozbijając wystawę i rabując co się dało.

STRAJK KINIARZY WARSZAWSKICH.

Warszawa, (AW) Delegaci Związku właścicieli kin warszawskich, które zażądały od magistratu zniżki podatku miejskiego od biletów kinowych, otrzymali odpowiedź odmowną. Dziś związek właścicieli kin postanowił urządzić jednodniowy strajk demonstracyjny. W dniu dzisiejszym zatem wszystkie kina będą nieczynne.

DYREKCJA KOLEJI W KRAKOWIE TWIERDZI, ŻE ŁATWO MOŻE WYCIĄGNĄĆ WYKOLEJONY POCIĄG Z BŁOTA.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje: „Echa katastrofy pod Słotwiną”. Odnosi się do notatki zamieszczonej w dziennikach krakowskich z dnia 17 kwietnia br. w sprawie poważszej katastrofy, zwracając nam ze strony miarodajnej uwagę, że przedewszystkiem mylne jest twierdzenie, jakoby wyciąganie wagonów z lokomotywą natrafiało na znaczne trudności. Jakkolwiek bowiem wyciąganie wagonów i parowozu, znajdujących się na terenie bagnistym w głębokości 7 m. poniżej toru i w znacznej odległości jest z natury rzeczy pracą ciężką, to jednak na trudności praca ta nie natrafia, gdyż zarząd kolejowy rozporządza odpowiednimi urządzeniami, oraz wytrawnymi fachowcami. Praca odbywa się pod nadzorem inżynierów kolejowych i postępuje niezmiernie szybko. Celem przyspieszenia pracy rozdzielono roboty między 4 drużyny, z których jedną tworzy oddział saperów. Na okazaną przez dowództwo pułku saperów gotowość udzielenia pomocy odpowiedziała dyrekcja przyjęciem współpracy, nie tyle dla braku własnych środków, ile dla dania w ten sposób wyrazu, że współpraca kolejnictwa z wojskiem jest pożądana.

CZECHOSŁOWACJA WIDZI GROŻNE NIEBEZPIECZEŃSTWO W TRAKTACIE NIEMIECKO-SOWIECKIM.

Praga (AW). Niemiecko-sowieckie rokowania zaniepokoiły opinię publiczną Czechosłowacji. Półurzędowy organ ministra Benesa „Prager Presse“ zapytuje, jaki cel mają te rokowania, skierowane przeciwko pokojowym metodom państw zachodnich. Nie można przypuścić, że Niemcy wbrew Locarnu zawrą umowę. Nie można uprawiać polityki za i przeciwko Locarnu i za i przeciwko Lidze Narodów.

KS. SEIPEL PRZYJEŻDŻA DO POLSKI.

Wiedeń, 16 kwietnia (PAT). Były kanclerz austriacki dr. Seipel wyjedzie w najbliższych dniach do Polski w sprawach prywatnych.

KULTURTAGERZY BIJĄ SZYBY.

Królewiec, 16 kwietnia (PAT). W Olsztynie Niemcy rzucili kamienie w okna lokalu gdzie odbywała się lekcja śpiewu polskiego.

ENTUZJASTYCZNE POWITANIE MUSSOLINIEGO W TRIPOLISIE.

Tripolis, 16 kwietnia (PAT). W uroczystości otwarcia gospodarczego Kongresu kolonialnego Mussolini w towarzystwie księcia de Pouilles wziął udział w przyjęciu wydanem na jego cześć przez wojsko. Gen. Milladra w gorących słowach mówił o miłości dla Włoch i króla, na co Mussolini odpowiedział, że czuje się szczęśliwy mając przy sobie księcia z domu Sabaudzkiego, widząc jak wszyscy oficerowie armii włoskiej ożywieni są jednym duchem. Naród włoski — mówił premier — może odtąd pracować spokojnie nad wielkim dziełem odbudowy.

Następnie przemawiał konsul milicji, który wręczył Mussoliniemu album z fotografiami i patriotyczną dedykacją. Po śniadaniu w pałacu gubernatora premier udał się do koczarni 17 i 18 batal. erytrejskiego w Bumaliana gdzie był przedmiotem gorącej manifestacji. Entuzjastycznie zwłaszcza witali go żołnierze 17 bataljonu, dwukrotnie podnosząc wodza faszyzmu do góry i wnosząc okrzyki „Niech żyje Italia!“. Po zwiedzeniu katedry katolickiej premier przyjął biskupa Trypolis i bawiącego tutaj w przejeździe arcybiskupa Genui poczem udał się do dzielnicy żydowskiej udekorowanej flagami gdzie witano go z radością. W rzeszście oświetlonej synagodze witał go przewodniczący sądu rabinackiego. Mussolini zwiedził jeszcze meostwo a następnie żegnany entuzjastycznie przez niezliczone tłumy odjechał na pokład krążownika Wenecja gdzie wydał herbatę na cześć dziennikarzy włoskich i zagranicy. O godz. 19-tej na pokładzie Cavoura odbył się bankiet, na który przybył ks. Pouilles gubernator, podsekretarze stanu marynarki i wojny oraz wiele innych osobistości. O godz. 22 Cavour odpłynął do Gaety.

PRZESILENIE RZĄDOWE W JUGOSŁAWII TRWA.

Belgrad (AW). Dziś po południu król przyjął dymisję gabinetu Uzunowicza, polecając mu równocześnie misję utworzenia nowego gabinetu. Z gabinetu ustąpił Stefan Radicz, na którego miejsce wchodzi Trifunowicz, prócz tego ustąpił Paweł Radicz i dr. Krajacz, których teki obejmują tymczasowo dwaj członkowie partji Radicza. Nowy rząd złożył dziś przysięgę i rozpoczął urzędowanie. Polityczny program nowego rządu w sprawie wewnętrznej porozumienia serbsko-kroackiego pozostaje bez zmiany.

Giełda.

DOLAR W KRAKOWIE

Wczoraj notowano w obrotach bankowych po 8'40 do 8'95 zł., w obrotach prywatnych notowano przy zmiennym kursie za dolara od 9'30—9'60. Warszawa, 15 IV. (PA). Dol. St. Zjedn. 8'85, 8'87, 8'83, Holandia 355'85, 356'75, 354'95, Londyn 43'12, sprz. 43'23, kup. 43'01, Nowy Jork 8'80, 8'02, 8'08, Paryż 30'12,5, sprz. 30'20, kup. 30'05, Praga 26'28, sprz. 26'34, kup. 26'22, Szwajcaria 171'20 sprz. 171'63, kup. 170'77, Włochy 35'70, sprz. 35'79, kup. 35'61, Wiedeń 125'10, sprz. 125'51, kup. 124'81.

Konieczność.

III.

W tym tak bardzo szkiecowo, w krótku zaledwie, naczelnym rysach rzuconym programie gospodarczym Rzeczypospolitej może dziwić przydługą opisany przykład jednego miasteczka, dziś nikomu nie znanego, a jednak mogącego jutro poprostu być ośrodkiem dużego, bardzo potrzebnego przemysłu.

Mutatis mutandis musiałoby się conajmniej tyle samo powiedzieć o innych, w pobliżu leżących miastach: o Andrychowie, Wadowicach, Oświęcimiu itd., bo one będą narówni z Kętami odbiorcą prądu z Porąbki. Zostawmy omówienie tego na kiedy indziej.

Już dziś widzimy bowiem dziwne zjawisko. Budowa zakładu wodno-elektrycznego przy tak „wydatnych” kredytach, jak przyznawana dotąd na Porębkę — potrwa w dobrym razie 50 lat. Wytworzył się przecież jakiś stan pra-bryji wszechrzeczy, z którego — nikomu niewiadomo — co i kiedy się narodzi. A jednak zwrócił już nasz przemysł śląski i zachodnio-małopolski uwagę na fakt, że dwa tunele pod sztolnie kierunkowe już są faktycznie wykute w skale, i — co więcej — zwróciła swą uwagę zagranica, zwłaszcza Niemcy. Wiadomo przecież o co chodzi. Powstanie niepokonalny konkurent dla wszystkich elektrowni, opartych na węglu jako silniku. Wtedy będzie istniał jeden ratunek dla tych zakładów: centralizacja. Takie zjawisko widzimy np. w Szwajcarii, w okęgach przemysłowych Niemiec itd. W Szwajcarii dziś już żaden odbiorca prądu nie wie, skąd mu centrala prąd przysyła. W razie bowiem zepsucia się, czy choćby tylko chwilowej przerwy w dostarczaniu prądu przez jakiś zakład, centrala automatycznie dostarczy go z innego zakładu, odległego o 100 czy 200 km., bo to jest obojętne. Technika stoi już tak wysoko, że odbiorca nie spostrzeże żadnej przerwy.

U nas, na omawianym właśnie terenie południowo-zachodnim Rzeczypospolitej, istnieje w każdym ciepłokowym zakładzie elektrycznym pewna ilość maszyn, stanowiących tak zwaną „rezerwę”. One są nieczynne, bo puszcza się je w ruch tylko w razie potrzeby. Gdyby jednak doszło do centralizacji, — a dojsć musi, bo tak nakazuje zwykły ludzki rozsądek, — to do pracy staną także wszystkie rezerwy, a to oznacza dziś już jakieś dwieście kilkadziesiąt do trzystu tysięcy koni z maszyn, które dziś stoją bezczynnie, a jednak wymagają konserwacji i amortyzacji, to znaczy obciążają każdy kilowat pewną ilością groszy.

Nie rozwódźmy się nad tem, co to oznaczałoby dla naszego przemysłu. Idźmy natomiast do dalszego punktu naszego założenia. Mówiąc o elektryfikacji kraju przez ujęcie sił wodnych, wymieniliśmy Sołę na pierwszym miejscu, bo budowa już pod Porąbką rozpoczęta. Najważniejszą jednak rzeką to Dunajec. On sam reprezentuje minimalnie milion ośmiokroć sto tysięcy kilowatogodzin bieżących calorocznie, to znaczy znacznie więcej, niż wszystkie inne, razem wzięte, możliwe ujęcia wód płynących! Nie ludźmy się naturalnie, że to starie się w ciągu życia jednego pokolenia. Ale zatrzymajmy się przez chwile na tym przykładzie.

Wiadomo — Dunajec wypływa z Tatr. Z wysokości od tysiąca metrów w górę. Małutkie źleki skalne, nikłe źródelka skądś z pod Krzesanic, wielkie jeziora i potężne źródła Krasowe łączą się w kilku ślicznych strumieniach górskich na potężny Dunajec. Właściwie Wisła powinna się nazywać Dunajcem. Ale bez poezji!

Zakopane wprawdzie ma wodociąg, ale za mały. Poronin itd. aż po Nowy Targ, z drugiej strony Kościelisko, Witów itd. aż po Czarny Dunajec — potrzebują wodociągu na gwałt. Wodę musi się wziąć z Tatr. Z drugiej strony Górców potrzebują wody Rabka, Zaryte, Mszana, potem conajmniej Maków, Sucha, Lanckorona, Skawina, Kraków.

Kraków przedewszystkiem. Jego tereny wodociągowe kończą się, wkrótce przyjdzie brać wodę prosto z Wisły. Na wschód od Krakowa potrzeba wody wieiu miastom. Powstaje zatem pytanie, czy z Tatr możnaby dostarczyć wody wspomnianym miejscowościom w ilości, obliczonej przynajmniej na rozwój stuletni. Odpowiedź wypada: tak. W Tatrach mamy dzięki takim a nie innym warunkom klimatycznym, a więc dzięki samej przyrodzie, której gospodarka własna nie ulega wahaniom w ciągu pokoleń ludzkich — mamy wody podostatkiem dla wszystkich wymienionych i tu nie wymienionych miejscowości aż po Mielec. Poprowadzenie takiego wodociągu byłoby oczywiście przedsięwzięciem, wymagającym ogromnego wkładu pieniężnego, tak wielkiego, że gminy musiałyby bardzo poważnie obciążyć każdy metr sześcienny pobranej wody, to znaczy mieszkańcy płaciliby długo bardzo uciążliwą amortyzację po-

Uroczysta bulla przemianowania Gdyni na miasto.

Gdynia. (AW) Dnia 25 bm. przybędzie do Gdyni woj. pomorski Wachowiak i przywiezie ozdobić wykonany akt Bullę o przemianowaniu Gdyni na miasto. Bulla ta zostanie wręczona na uroczystym posiedzeniu rady miejskiej i następnie zostanie złożona do roczników (annałów) miasta Gdyni.

ni. — Na uroczystość tę ma przybyć również minister spraw wewnętrznych, minister robót publicznych i przemysłu i handlu którzy przy tej sposobności oglądają stan i przebieg prac portowych.

— 0 —

Inauguracyjne posiedzenie tymcz. rady miejskiej w Gdyni.

Gdynia. (AW) Dziś przed południem odbyło się inauguracyjne posiedzenie tymczasowej rady miejskiej Gdyni. Posiedzenie zagościł pięknym przemówieniem starosta wejcherowski p. Chmielecki, który witając nowomianowanych radnych wprowadził w urzędowanie burmistrza p. Krausego. — Następnie zabrał głos p. Krause, który przedstawił program i projekt rady miejskiej co do administracji m. Gdyni. Według przyjętej ustawy przewodniczącym zebrania wybrano najstarszego wiekiem radnego Grubego, który otworzył posiedzenia rady. Następnie wybrano prezydium rady miej-

skiej, do którego wszedł na przewodniczącego proboszcz z Oksywji ks. Przeworski, jego zastępcą jest kupiec Grzegowski, sekretarzem budowniczy Wojtkiewicz, zastępcą sekretarza lekarz dr. Skowroński. Wkońcu zebrania uchwalono wysłać do Prezydenta Rzplitej depezę z wyrazami podziękowania i wdzięczności za podpisanie aktu przemianowania Gdyni na miasto. Również wysłano odpowiednie depeze do ministra spraw wewn. Raczkiewicza i wojewody pomorskiego Wachowiaka. Cały przebieg posiedzenia miał charakter uroczysty i serdeczny.

życzki zagranicznej, bo tylko o takiej może tu być mowa. Widzimy, że w dzisiejszych stosunkach państwo pożyczki uzyskać nie może, uzyskują ją jednak gminy, komuny na swoje cele komunalne. W danym wypadku, przez ujęcie części wody Dunajca w Tatrach dla potężnego wodociągu „tatrzańskiego”, mamy jednak do czynienia jeszcze ze zjawiskiem ubocznym. Woda zostałaby ujęta na wysokości powiedźni 1000 metrów. Do Krakowa spłynęłaby na wysokość Kopca Krakusca, t. j. na 273 metry. Mamy zatem okragło 700 metrów różnicy pionowej, co przy ujęciu wody w stosownych miejscach i puszczeniu jej na wały turbin dałoby przynajmniej projektowanej ilości metrów sześciennych wody na początek minimalnie 4800 koni, maksymalnie 6000 koni, przy każdym zaś zwiększeniu poboru, co jest następstwem oczywiście i koniecznym rozrostu wymienionych miejscowości, dałoby stale zwiększającą się ilość kilowatów.

To ujęcie wody w zakładach wodno-elektrycznych dałoby taką zniżkę 1 metra sześć. pobranej wody dla wodociągu, że sam projekt, z powodu olbrzymich kosztów niby nierealny, staje się w tej kombinacji całkiem możliwym, nawet w czasach dzisiejszych.

W. K.

Rozłam w III międzynarodówce.

Protesty przeciwko mordom i złodziejstwu.

Trzecia międzynarodówka przechodzi kryzys. Metody dyktatorów moskiewskich poszły za daleko. Komuniści Brazylii, Ameryki Centralnej i wysp Antylskich, Urugwaju, Paragwaju, Peru, Wenezueli, Panamy i Gwatemali zgłosili swoje wystąpienie.

Komuniści wymienionych krajów amerykańskich, występując z III międzynarodówki, ogłosili 27 marca br. protest i jednocześnie opublikowali motywy, które skłoniły ich do rozejścia się z Moskwą. Ciekawe motywy. Oto ich brzmienie:

1) „Decyzja komisji propagandy zagranicznej co do zmiany taktyki w sensie stosowania w razie potrzeby terroru indywidualnego, jest krańcowo sprzeczna ze starą szkołą marksizmu (oświadczenia Zinowjewa i Radeka z 14, 15 i 16 stycznia 1926 r., słowa Zinowjewa, wypowiedziane 15 stycznia na kongresie: „Krew wymaga krwi i tylko na gruncie, przesiąkniętym krwią, mogą dojrzeć plody rewolucji wszechświatowej”).

2) Taktyka sekcji finansowej komisji propagandy zagranicznej, która powzięła uchwałę co do pomocy technicznej, udzielanej przez komisję propagandy dla organizacji fałszerzy pieniędzy, pod warunkiem, że organizacja fałszerzy odda dla komisji propagandy jedną czwartą z dochodów, uzyskanych na drodze fałszerstwa. Sumy użyte będą na potrzeby propagandy.

(Oświadczenie Zinowjewa i Radeka z 17 i 18 lutego br., potwierdzone większością 140 głosów, przeciw głosom 7 przedstawicieli komunistów amerykańskich oraz 3 wstrzymujących się delegatów z Norwegii, Danji i Szwecji).

3) Nowe ugrupowanie okęgów komunistycznych w całym świecie w liczbie 18, z wyznaczeniem dla każdego okęgu emisariusza i 2 podemisariuszów. Obowiązek bezkrytycznego wypełniania rozkazów emisariusza i 2 podemisariuszów, którzy otrzymują instrukcje z Moskwy, albo od

najbliższego poselstwa republiki sowieckiej, w którym na ten wypadek zostanie wyznaczony polityczny „predisdatiel”. Jest to dyktatura jednostkowa, sprzeczna z programem partji. (Uchwała przyjęta przez komisję propagandy i zatwierdzona głosowaniem zjazdu III międzynarodówki 8 stycznia 1926 roku).

Organizacja grup czynnych w każdej sekcji organizacji komunistycznej. Grupy te z rozporządzenia podemisariusza mogą i powinny nawet być użyte na wypadek indywidualnego terroru i czynnego sabotażu. Grupy te utrzymywane są z kasy okęgowej. Specjalna policja organizacyjna obowiązana jest do posłuchu rozporządzeniom dyktatora, którym zazwyczaj jest kryminalista albo du-reń.

Rezolucja, przyjęta przez 140 głosów przeciw 7 i 3 wstrzymującym się 28 stycznia 1926).

Delegaci amerykańscy są zdania, że powyższe 4 punkty powinny otworzyć oczy każdemu uswiadomionemu robotnikowi, aby wreszcie zobaczył, jacy to aktorzy występują na scenie Kremlu, gdy są bez „szminek” i tych „dekoracyj”, jakie stwarza im prasa sowiecka. Niech robotnicy patrzą, jak ci panowie są dalecy od marksizmu i jak odeszli od teorii Lenina...”

Jak widzimy, rozłam w III międzynarodówce jest faktem dokonany. Jej dotychczasowi członkowie zarzucają Moskwie zdradę ewangelicznej dla komunistów teorii Marksa, zarzucają bandytyzm terrorystyczny, zarzucają złodziejstwa przez fałszowanie monety.

Zda się być niedługim czas, gdy więcej socjalistów rzuci na wodzów III międzynarodówki ciężkie oskarżenie: złodzieje i bandyci!

INWALIDZI WOJENNI PRZECIW OBCIĘCIU RENT.

Warszawa. (AW) Związek inwalidów wojskowych zwołał na dzień 30 bm. wielki wszechpolski kongres inwalidzki, który ze sztandarami ma wziąć masowy udział w proteście przeciw rządowemu projektowi obciążenia renty inwalidzkiej. Inwalidzi do 45 proc. zdolności do pracy mają być zupełnie pozbawieni renty. Inwalidzi z armji zaborczych mają otrzymać renty zniżone o 25 proc.

WYSIEDLANIE POLAKÓW W ROSJI SOWIECKIEJ.

Stółpce (AW). Z Mińska donoszą, że na posiedzeniu Rady Komisarzy Ludowych Białoruskiej sowieckiej republiki rozpisano nową misję proskrypcyjną obejmującą 595 rodzin polskich, które mają w ciągu 10 dni opuścić granice Białej Rusi, sprzedając cały swój inwentarz, gdyż według nowego rozporządzenia przymusowym emigrantom nie wolno zabierać ze sobą niczego, coby uszczupliło wydajność pracy na roli w sowietach.

— 0 0 0 —

DLACZEGO NIEMIECKĄ OSOBISTOŚĆ ?

Gdańsk (AW). „D. Ztg.” w refleksjach na temat pobytu w Gdańsku francuskiego polityka P. Boncours który przybył na zaproszenie wysokiego komisarza van Hammella wyraża nadzieję, że z kolei van Hamella jeżeli nie chce zostać posądzony o stronniczość, powinien z kolei zaprosić do Gdańska jakąś niemiecką wybitną osobistość polityczną.

— 0 0 0 —

Czy tylko w Polsce jest bezrobocie?

W Niemczech 4 miliony bezrobotnych, — maleńkiej Austrii ćwierć miliona. W Polsce tylko jednak są — rozruchy bezrobotnych.

Siedemnaście tysięcy bezrobotnych w milionowej Warszawie od kilku dni absorbuje całą policję. Pisma sensacyjne, polujące na popularność, podnoszą historyczne ataki przeciw rządowi i magistratowi, że nie mogą zapewnić pracy lub utrzymania wszystkim bezrobotnym. Czy rzeczywiście tylko Polska przez niezaradność ma bezrobocie i nie umie sobie z niem poradzić? Zajrzyjmy do statystyki bezrobocia innych krajów.

W Niemczech w styczniu 1925 roku było 260 tysięcy bezrobotnych i chociaż Niemcy dostały około 6 miliardów marek złotych różnych kredytów zagranicznych i mają 10, a nawet 12 godzinny dzień pracy, liczba bezrobotnych w końcu grudnia roku zeszłego wzrosła do miliona przeszło, a 15 stycznia roku bieżącego do 1,485.000. Prawie półtora miliona. Liczba ta jednak obejmuje tylko bezrobotnych, pobierających zapomogi. Prócz nich jest przeszło półtora miliona nie pobierających żadnych zasiłków, a po doliczeniu częściowo bezrobotnych, — jest w Niemczech ogółem przeszło 4 miliony bezrobotnych. Samych urzędników bankowych, pozostających bez pracy, jest w Niemczech przeszło 100 tysięcy.

W Niemczech niema jednak rozruchów, demolowania magistratów, bicia policjantów, wybijania szyb w tramwajach, jak u nas. Dlaczego? Dlatego prosto, że opinia publiczna, partie robotnicze i robotnicy sami rozumieją, że bezrobocie jest klęską gospodarczą, której nie usunie żadna „rewolucja”. Tych, którzy tego nie mogą czy nie chcą zrozumieć, — trzymają w karchach policyjne karabiny maszynowe, kierowane w Niemczech przeciw tym, którzy usiłują pod hasłami politycznymi wywołać gwałty i awantury.

Niema zaburzeń ani manifestacji bezrobotnych i w Austrii, która na 6 milionów całej ludności ma ćwierć miliona bezrobotnych, a z nich znaczna część nie pobiera żadnych zasiłków.

Czas więc i u nas skończyć z historycznymi hasłami i dzikimi wybrykami z powodu bezrobocia. Nie dlatego, aby sprawę bezrobocia lekceważyć, ale dlatego, że jest to sprawa zbyt poważna, klęska wynika nie z winy tych czy innych osób, ale spowodowana całym szeregiem czynników ogólno-światowych.

Jeśli już chcemy szukać winnych, to, niestety, najwięcej jest ich wśród tych, którzy obecnie organizują rozruchy lub podnoszą największy gwałt.

Musimy tak samo, jak w Niemczech i Austrii, zamiast awantur i krzyków, — w spokoju, pracą zbiorową, a nie manifestacjami, w zgodnym wysiłku, a nie przez podniecanie walk politycznych i klasowych, pracować nad zaradzeniem tej klęski środkami, jakie wskazuje rozsądek, a nie fantazja czy zła wola.

Wiadomości z Zakopanego.

WIOSNA. W Zakopanem i okolicy panuje już od dwóch tygodni wspaniała pogoda wiosenna. Cała dolna zakopiańska tonie w blaskach słonecznych. Rozwój roślinności następuje niezwykle szybko — w polach roboty wiosenne w pełnym toku. Gdy tak jest w dole, to w górach jeszcze panuje wszech władnie zima. Taka hala Gąsienicowa tonie cała w śniegu, który dla sportów zimowych przedstawia znakomite warunki. To też ruch na hali Gąsienicowej panuje duży, a narciarze nasi, korzystając z tamtejszego wygodnego schroniska Tow. Tatrzńskiego, przesiadując całymi tygodniami. Pogoda, która ustaliła się z dniem 12 bm. na dobre, zapowiada się jeszcze na czas dłuższy.

RUCH GOŚCI. Dzięki pogodzie ruch gości, mimo że to już kwiecień, okazuje wcale duże ożywienie. Szczególnie w niedzielę i święta bywa on duży, gdyż dzięki automobilizmowi odwiedzają Zakopane licznie Kraków i Górny Śląsk.

O DROGI NA PODHAŁU. Tutejsza Spółka Samochodowa, utrzymująca stałą autobusową komunikację między Krakowem i Zakopanem, a dalej między Zakopanem, Morskim Okiem, doliną Kościeliską, Szczawnicą i t. p. wniosła do władz memoriał w sprawie naprawy i należytej konserwacji dróg na Podhalu. W memoriale tym zwrócono uwagę na znaczenie, jakie dla stosunków gospodarczych nie tylko na Podhalu, ale i całej Polski, przedstawia ruch turystyczny u nas i na znaczenie, jakie dla tego ruchu posiadają drogi na Podhalu. Spodziewać się należy, że władze, od których to zależy, memoriał przyjmą nie tylko do wiadomości, ale zajmą wobec niego życzliwe sta-

Władze sądowe i policyjne prowadzą śledztwo w sprawie zająć w Stryju.

Lwów. (AW) Z okręgowej komendy państwowej w Stanisławowie nadesłano do sądu okręgowego w Stryju akta dochodzeń prowadzonych przez nadkomisarza Zakrzewskiego wykazujące konieczność użycia broni przez komisarza Łazarewicza w czasie wypadków stryjskich. Z ramienia sądu prowadzi dochodzenia przeciw policji za użycie broni sędzia okręgowy dr. Dawidowicz, który przesłuchiwał onegdaj kom. Łazarewicza

przez 7 godzin. W sprawie ekscesów stryjskich, dochodzenia prowadzi szef policji politycznej ze Stanisławowa starszy komisarz Wnękwicz, przesłuchując codziennie po kilkanaście godzin świadków i obwinionych. Liczba aresztowanych wynosi dotąd 64 osób. Stan zdrowia rannych znajdujących się w szpitalu jest zadawalniający, jedynie co do Hrubego i Nazara zachodzi wątpliwość, czy uda utrzymać się ich przy życiu.

Wykrycie drukarni fałszywych 5-złotówek w Łodzi.

Od dłuższego już czasu policja łódzka prowadziła energiczne dochodzenie w sprawie fałszywych pięciozłotówek, których dość znaczna ilość znajdowała się w obiegu. Po bardzo skrupulatnym śledztwie w drodze poufnych wywiadów udało się stwierdzić III-ciej brygadzie urzędu śledczego, iż główne gniazdo fałszerzy pięciozłotówek mieści się w domu przy ulicy Napiórkowskiego 9 w Łodzi.

W mieszkaniu jednego z lokatorów tego domu, którego nazwisko trzymane jest narazie w tajemnicy, zbierały się codziennie podejrzane indywidua, które — jak stwierdzono — zajmowały się puszczaniem podrobionych banknotów w obieg.

W dniu wczorajszym większy oddział policji otoczył dom przy ul. Napiórkowskiego 9, przyczem kilku funkcjonariuszów udało się do mieszkania

podejrzanego lokatora.

W mieszkaniu wśród obecnych pięciu mężczyzn powstała niezwykła panika.

Widząc wchodzących policjantów, mężczyźni poczuli wyrzucić przez okna na podwórze paczki banknotów.

Wpadły one w ręce znajdujących się na podwórzu policjantów. Przeprowadzona rewizja wykryła w szufladach oraz skrytkach zapas fałszywych pięciozłotówek.

Mając tak niezbitę dowody, funkcjonariusze policji odprowadzili obecnych do urzędu śledczego.

Przeprowadzone dalsze poszukiwania w domu przy ul. Napiórkowskiego wykryły również w ubikacji, mieszczącej się na podwórzu, znaczną ilość podrobionych banknotów.

Dlaczego Mussolini przestał być socjalistą.

Dzienniki zagraniczne przynoszą tekst wywiadu hiszpańskiego dziennikarza p. Andrzeja Revetz z dyktatorem Włoch, w którym p. Mussolini wyjaśnia, dlaczego przestał być socjalistą. Interesujący wywiad udzielony został p. Revetzowi jako jednoczesnemu przedstawicielowi madryckiego „A. B. C.” oraz londyńskiego „Sunday Times” i na łamach tych pism ukazał się w trzy dni po zamachu Violetty Gibson pod Kapitołem.

Tłumacząc radykalną przemianę, jaka zaszła w jego poglądach na jesieni roku 1914. p. Mussolini

mówił co następuje:

„Socjalizm przed 25 laty był bardzo różny od tego, czym jest dzisiaj. Był szlachetny, szczerzy, entuzjastyczny i tradycyjnie włoski. Byłem socjalistą, lecz w łonie partii nigdy nie przedstawiałem zwalczać parlamentarnych niewłaściwości przywódców, biurokratyzmu, aljansu z masonerią. Uczyniłem wszystko, aby doprowadzić partię do tej czystości, jaka cechowała jej początki, lecz około 1913 roku zdałem sobie sprawę, że jest to nadaremne”.

nowisko i okażą dla dróg naszych większe, jak dotychczas zainteresowanie. Sprawa ta ze względu na nietylko zbliżający się, ale już zaistniały okres wzmożonego ruchu samochodowego, jest niezmiernie pilną, a wydziały drogowe powinny niezwłocznie przystąpić do naprawy dróg.

TOWARZYSTWO TEATRALNE po paroniesięcznym zastoju przystępuje do pracy. W najbliższych tygodniach rozpoczyna ono swoje występy. W przygotowaniu są: „Mój ojciec miał słuszną” Sachy Guitryego, — „Sublokatorka” A. G. Siedleckiego, — „Gra” Pirandelli i „Wiera Mircewa”. Towarzystwo Teatralne, które dotychczasowymi występami dało dowód, że zasługuje na uznanie, pozyskało cały szereg nowych i bardzo zdolnych sił, w szczególności w zakresie ról kobiecych. — Wiadomość o obudzeniu się z paromiesięcznego letargu Towarzystwa Teatralnego przyjąć należy z radością do wiadomości, gdyż występy jego wpłyną wielce dodatnio na ożywienie się życia kulturalnego w Zakopanem.

RUCH POLITYCZNY w Zakopanem ożywia się coraz więcej. W marcu odbyły się tu wiece poselskie Z. L. N. i Piasta, w czasie świąt cały szereg poufnych narad politycznych wybitnych osobistości politycznych w Polsce. Największe ożywienie w ruchu politycznym na naszym terenie objawiają Związek Ludowo Narodowy, który posiada tu miejscowy swój organ, tygodnik ludowy „Góral” i Piast. Próbowali i lewicowcy w ostatnich dniach — zapowiadano nawet jakieś demonstracje bezrobotnych, — ale bez powodzenia, a demonstracje skończyły się na wysłaniu delegacji do bawiącego służbowo w Zakopanem starosty nowotarskiego, p. radcy Strzełbickiego, który obiecał postuluje bezrobotnych rozpatrzyć życzliwie.

KONKURS MAGISTRATU WARSZAWSKIEGO NA PRACĘ LITERACKĄ

Warszawa. (AW) Rada Miejska podjęła projekt magistratu w sprawie ufundowania nagrody literackiej, stołecznego miasta Warszawy. Suma 15 tys. zł. ma być przyznana w r. 1927 za najlepsze dzieło literackie uznane przez komisję, do której składu wchodzić będą przedstawiciele Rady miejskiej i magistratu.

W WARSZAWIE BEZROBOTNI DEMOLUJĄ SWOJE KUCHNIE — A W WILNIE BEZROBOTNI PROSZĄ O OBIADY.

Wilno (AW). W dniu wczorajszym w godzinach rannych zgłosiła się do magistratu delegacja bezrobotnych, która zażądała zwiększenia ilości obiadów wydawanych przez magistrat dla bezrobotnych. Wiceprezydent miasta Łopuciejewski przyrzekł ządania bezrobotnych uwzględnić.

PROJEKTY ZLIKWIDOWANIA BEZROBOCIA W STRYJU.

Lwów (AW). Ze Stryja donoszą, że nowomianowany starosta stryjski Gronziewicz zwołał naradę w kwestji bezrobocia, w której wzięli udział reprezentanci przedsiębiorstw państwowych samorządowych oraz delegacji robotników. W rezultacie narad wydano ogłoszenia stwierdzające, że niewykwalifikowani robotnicy znajdą zajęcie przy robotach miejskich prowadzonych przez magistrat przy regulacji rzeki Stryj, przy robotach budowlanych oraz w kamieniołomach w Skolem eksploatowanych przez sekcję konserwacyjną kolei w Stryju. W ten sposób bezrobocie w Stryju zostałoby zlikwidowane.

O USUNIĘCIE NIEUDOLNEGO PREZYDENTA.

Bydgoszcz (AW). Konflikt między prezydentem m. Bydgoszczy dr. Śliwińskim i bydgoską radą miejską przybrał formy nadzwyczaj ostre. Z okazji pobytu w Bydgoszczy wojew. poznańskiego Bnińskiego zjawiała się u niego delegacja złożona z przedstawicieli rady miejskiej z przewodniczącym na czele i domagała się usunięcia dr. Śliwińskiego ze stanowiska prezydenta miasta względnie natychmiastowego zawieszenia go w wykonywaniu czynności służbowych. Delegacja powołała się na jednogłośną uchwałę rady miejskiej wyrażającą nieufność dla prezydenta miasta i podkreśliła, że o dalszej współpracy rady miejskiej z obecnym prezydentem nie może być mowy. Wojew. Bniński solidaryzując się ze stanowiskiem delegacji oświadczył gotowość poczynienia u władz centralnych w Warszawie odpowiednich kroków w duchu przedłożenia delegacji.

Co dzień niesie?

Dziś 17 Jutro niedziela 18
Bogumiła

Aniceta i Roberta

Wschód słońca g. 4:36. — Zachód g. 18:36.

Wschód księżycy g. 9:36. — Zachód g. 21:44.

STAN CIEPŁOTY w dniu wczorajszym wynosił $+23^{\circ}$ C.

Co grają dziś w teatrach!

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Sobota: „Dar poranku”.

Niedziela popoł.: „Trójka hułtajska”, wieczór: „Dar poranku”.

TEATR BAGATELA:

Sobota: Kawecka i Rentgen.

Niedziela popoł. i wieczór: Kawecka i Rentgen.

Co grają dziś w kinach!

Nowości: „Golgota uczciwej kobiety”, 4 serje razem.

Reduta: „Czarna przełęcz” — sensacyjny dramat pełen niesłychanych przygód z życia cowboy'ów i osadników północnej Ameryki.

Uciecha: „Grunt się nieprzejmować” komedia w 10 aktach z Haroldem Lloydem.

Warszawa: „Czarodziejka” z Polą Negri.

Wanda: „Kult ciała” — najpotężniejszy hymn ku chwale piękna i siły. 8 wielkich aktów. Nadprogram komedia.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA:

Grand Hotel:

Henryk Cegielski — Poznań, Juljusz Rothe — Warszawa, Zygmunt Klein — Budapeszt, Jan Strzelecki — Warszawa, Izak Pistyner — Lwów, Jakób Lewakowski — Izdebnik, Prez. Józef Neuman — Lwów, wiceprez. Filip Schleicher — Lwów, Włodzimierz Zawiliński — Kazimierza W.

Hotel Saski:

Filipina Darnusz — Warszawa, Anna Linowska — Radków, Michał Majda — Warszawa, Aron Szwertag — Warszawa, Fabian Natan — Warszawa, Leon Knyszyński — Łódź, Jan Kochanowski — Wadowice, Marta Kiełbasa — Rybnik, Mende Guzik — Warszawa, Adam Kozłowiecki — Huta Komorowska, Szmul Elbaum — Warszawa, Jan Nusbaum — Warszawa, Izaak Celmajster — Warszawa.

— 000 —

DYŻURY NOCNE W APTEKACH. W nocy z soboty na niedzielę (z 17 na 18) służbę pełnią następujące apteki. Apteka pod Złotą Głową, Rynek 1, 13, — Apteka pod Trzema Koronami, ul. Retoryka 1, 1, — Apteka Czternasta, Lubicz 1, 7, Apteka, Stradomska 1, 6.

— 000 —

W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA w niedzielę dnia 18 bm. podczas mszy św. o godz. 12 Orkiestra smyczkowa 1 pułku saperów kolej. pod batutą dyryg. Rożena oraz p. W. Rychter (tenor) wykonają szereg utworów religijnych.

ŚWIĘTO 3 MAJA W KRAKOWIE. Rada ministrów uznała za konieczne uroczystość 3 Maja w bieżącym roku na terenie całego Państwa ograniczyć do następujących obchodów: uroczyste nabożeństwa w kościołach z udziałem przedstawicieli miejscowych władz, rewja oddziałów wojskowych i policyjnych dostępna dla szerokich sfer społeczeństwa, okolicznościowe odczyty i pogadanki oraz przedstawienia organizacji oświatowych. Wobec tego projektowany przez krakowski komitet obszerny program obchodu święta Narodowego w dniu 3 Maja będzie ograniczony do powyższych 3 punktów.

ZABAWA DLA DZIECI W DNIU 3-go MAJA. Tradycyjna, wiosenna zabawa dla dzieci odbędzie się i w tym roku w salach Starego teatru w dniu 3-go maja, urządzona przez Koło VI T. S. L. im. J. Słowackiego. W skład programu będą wchodzić przemówienie, śpiew „Witaj majowa jutrenko”, tańce, solowe i ogólne, zabawy, śpiewy, polonez i kotyljon dziecięcy. Atrakcją programu będzie pochod i taniec wiosny. O kostjumy uprasza się. Bilet wstępu 2 złote.

ŻONA POSŁA ANGIELSKIEGO w Krakowie. Dzisiejszej nocy przybyła do Krakowa p. Claire, żona posła angielskiego. Puni Claire zabawi w naszym mieście dwa dni, poczem odjedzie do Warszawy.

Dalsze rewizje w sklepach spożywczych i piekarniach w Krakowie.

A magistrat siedzi cichutko!

Przy dalszej kontroli sklepów i piekarni stwierdzono w dalszym ciągu **sprzedaż pieczywa o mniej szej wadze** u Bernarda Lustbadera, piekarza przy ul. Kurniki 1, 4, Wojtarowicza Adolfa, właściciela sklepu spożywczego przy ul. Tatarskiej 1, 1 (pieczywo z piekarni Podgórskiego przy ul. Tatarskiej), Gelbarta Izraela piekarza przy ulicy Krakowskiej 1, 39, Ohrenstein Estery, właścicielki piekarni przy ul. Bożego Ciała 1, 27, Gingera Ignacego, właściciela piekarni przy ul. Józefa 1, 20. Przeciw winnym wygotowano odpowiednie do-

niesienie do sądu.

Podobne rewizje w sklepach spożywczych i piekarniach przeprowadza sama policja bez udziału organów magistrackich, które z „delikatności” uchylili się widocznie od tej funkcji, by nie narazić się piekarzom.

Ciekawą wreszcie jest rzeczą, dlaczego magistrat nie zwołał dotąd posiedzenia komisji cennikowej, by obniżyć wyśrubowane ceny pieczywa, skoro mąka potaniała.

Bandycki napad w Dębnikach.

Wczoraj przedpołudniem napadnięty został w Dębnikach przez jakichś nieznanych opryszków **Józef Budek** lat 28, funrman z fabryki octu i mustrardy na Kawiorach.

U pobitego lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził złamanie podstawy czaszki. Ofiarę napadu bandyckiego przewieziono w groźnym stanie do szpitala chirurgicznego.

PRZYJAZD PREZESA ANGIELSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Dnia 20 b. m. przyjedzie do Krakowa p. John Widson, prezes angielskiego związku narodowego młodzieży akademickiej. Celem przyjazdu angielskiego gościa jest nawiązanie kontaktu z narodowymi organizacjami młodzieży w Krakowie. P. Widsonowi został przydzielony w charakterze delegata rygorozant praw U. J. p. Budek.

ZWIĄZEK LUDOWO NADODOWY urządzi w poniedziałek dnia 19 bm. o godz. 7 wieczór zebranie dyskusyjne na temat: „Zagadnienie monarchizmu”. Zebranie zagał prof. Szaflarski.

WILNO I OSTRA BRAMA. Sekcja opieki nad młodzieżą Tow. im. Piotra Skargi zawiadamia, że w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 3 w sali sodal. przy kościele św. Barbary odbędzie się pogadanka z obrazami świetlnymi pt.: „Wilno i Ostra Brama”.

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA TWA NAUCZ. SZKÓŁ ŚRED. I WYŻSZ. Posiedzenie Koła odbędzie się w sobotę dnia 17 bm. o godz. 7 wiecz. w sali nr. 39 Coll. Novi; na porządku dziennym prof. Józefa Suszyńskiego „Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia T. N. S. W. we Lwowie”.

WIEC OFIAR WOJNY. Z Tow. Koła Związku Inwalidów wojennych otrzymujemy następujące pismo: Zapraszamy na wiec ofiar wojny, który odbędzie się w niedzielę dnia 18 kwietnia 1926 r. o godz. 10-tej rano, w sali „Sokoła” przy ul. Wolskiej.

Na wiecu będą omawiane sprawy inwalidzkie, zaś po wiecu przejdzie przez ulice miasta Krakowa pochod uczestników wiecu, ze sztandarem Związku Inwalidów Wojennych Rzpltej Polskiej Koła krakowskiego.

OBRADY NAD BUDŻETEM gminy m. Krakowa. W dniu wczorajszym rozpoczęły się w województwie krak. obrady w sprawie budżetu gminy m. Krakowa na rok 1926, zwróconego — jak wiadomo — przez min. spraw. wewn. Ministerstwo zażądało od prezydium miasta dołączenia do budżetu szczegółowego materiału na umotywowanie poszczególnych pozycji budżetowych, a rozpatrzenie budżetu powierzyło specjalnej komisji.

MIEJSKI KOMITET WYCHOWANIA FIZYCZNEGO i przysposobienia wojskowego. W dniu 13 bm. odbyło się w sali konferencyjnej magistratu konstituujące zebranie m. komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojsk. przy licznym udziale powołanych członków. Zagał zebranie przewodniczący komitetu wiceprez. Rolle, który przedstawił cele komitetu i zasady, na jakich został utworzony. — Następnie przeprowadzono wybory skarbnika, dyr. Bieżeńkiego i sekretarza, st. radcę magistratu Duszę, którzy wraz z przew. komitetu wiceprez. Rollem i jego zastępcą pułk. Skoryną tworzą komitet wykonawczy. Po uchwaleniu statutu zgromadzeni przystąpili do zorganizowania 3 sekcji, w skład których weszli członkowie komitetu. Do sekcji wychowania fiz. i sportu weszli insp. Janik, dyr. Kłosiński, Dr. Owiński, ks. Lorek, st. radca Nowak, prof. Dr. Ciechanowski, p. Fächer, prof. Biernakiewicz, Włodarczyk, Dr. Janiszewski i Dr. Cetnarowski. Do sekcji przysposobienia wojsk. ppułk. Schloegl, prof. dyr. major Konkiewicz, Jadwiga Achermannówna, Dr. Nadoiski, Spałek, Dr. Rowiński, Dr. Schneider, ks. Tomera, Łobodycz i Klemensiewicz. Do sekcji finansowej i propagandy prof. Szaflarski, dyr. Bieżeński Obrubański, ks. Kuznowicz, dyr. Rokosz, Dr. Bobrowski, ks. Van Roy i Dr. Syrop.

POSIEDZENIE KOMISJI DO BADANIA CEN. W dniu 19 bm. przed południem o godz. 11 odbę-

dzie się w magistracie krak. posiedzenie komisji do badania cen, ustanowionej na podstawie rozp. Rady ministrów w myśl ustawy z dnia 29 grudnia 1925 r.

WIECZÓR GÓRALSKI. Gółko geograficzne uczniów semin. naucz. męskiego urządzi na ogólne żądanie po raz drugi w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 6:30 wieczór, w sali gimnastycznej (gmach semin. naucz. męskiego, ul. Straszewskiego 22) wieczór pieśni, muzyki i gwary podhalańskiej ze współudziałem akad. Konrada Koniora.

W programie prócz innych wykonaną będzie „Fantazja góralska”, najnowsza kompozycja p. Konrada Koniora. — Chór i orkiestra uczniów semin. naucz. męskiego krak. pod kierunkiem prof. Fr. Koniora.

„KROWODERSKIE ZUCHY” W TEATRZE DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. Teatr Domu Żołnierza Polskiego w Krakowie odegra w niedzielę dnia 18 kwietnia 1926 r. arcywesołą krotkochwile ze śpiewami i tańcami Stefana Turckiego, pod tytułem „Krowoderskie zuchy”. Początek o godzinie 6:30 wieczorem. Muzyka wojskowa 1 p. sap. kolej. W przygotowaniu dalszy ciąg „Krowoderskich zuchów” pod tyt. „Wojna z babami”.

ZAMIAST WIENIA NA TRUMNE Ś. P. BOGDANOWICZOWEJ MARJI złożyli członkowie Kasyna obywatelskiego z Podgórza kwotę na Zakład Sierót pod wezwaniem Najśl. Serca Jezusowego w Krakowie, ul. Kopernika 1, 32.

NIEMOŻNOŚĆ DORECZENIA LISTÓW SKAPANYCH W WODZIE POD RZEZAWĄ. Podczas wykolejenia się pociągu nr. 204 między Słotwiną a Bochnią w dniu 8 kwietnia br. stoczył się wagon pocztowy ambulanu Lwów-Kraków 16 do wody, wskutek czego prawie cała korespondencja znajdująca się wówczas w tym wagonie uległa częściowemu zniszczeniu przez przemoczenie i w takim stanie musiała być doręczona, a w części nawet z powodu zniszczonych adresów stała się w ogóle niedoręczalną.

DRUGA TEGOROCZNA KADENCJA SĄDÓW PRZYSIĘGLYCH. w krak. sądzie okręg. karnym rozpoczyna się w poniedziałek dnia 19 bm. trzechdniową rozprawą o zbrodni nadużycia władzy urzędowej przeciw 5 funkcjonariuszom krak. Izby Skarbowej. W kadencji tej odbędą się nadto trzy rozprawy o zbrodni rabunków, dwie rozprawy o zbrodni zdrady głównej, 1 o potrójny mord rabunkowy w Płaszowie, 1 o mężobójstwo, oraz 4 rozprawy prasowe. Dotąd rozpisano rozprawy do dnia 7 maja włącznie.

ROBOTY TRAMWAJOWE W MIEŚCIE. Dyrekcja tramwaju wykonała w bieżącym roku następujące roboty konserwacyjne: wykonano naprawę torów i wymianę szyn w ulicach: na drodze dojazdowej do dworca osobowego, ul. Lwowskiej, Zjazdowej, Starowiślnej, dokończenie ulicy Tad. Kościuszki, aż do pętlicy na Salwatorze, ul. Zwierzynieckiej i Karmelickiej.

W programie na przyszłe miesiące przewidziane są następujące roboty: wymiana szyn na jednym torze linii nr. 1 na Rynku gł., wymiana szyn na ul. Grodzkiej od ulicy Podzamcze do ul. Bernardyńskiej w ulicach: Wolskiej Stradom, pl. Wolnica, w Rynku podgórskim, odwodnienie torów naprzeciw ul. Długosza, oraz naprawa torów na Rynku gł., na ul. Długiej od ul. Szlak do Kamiennej i na ul. Kamiennej do dworca towarowego, w końcu naprawa łuku z ul. Dominikańskiej do ul. św. Gertrudy.

DEKORACJA KWIATOWA MIASTA KRAKOWA. Wszczęta wczesną wiosną przez Polski Zw. Turystyczny w Krakowie akcja dekoracji kwiatowej naszego miasta udała się w zupełności, mi-

mo szczególnie niekorzystnej sytuacji gospodarczej. Prawie wszystkie gmachy publiczne w śródmieściu i przy ulicach okalających planty będą w połowie maja jednolicie adekorowane kwiatami. — Również zamówienia poszczególnych mieszkańców miasta napłynęły tak licznie, że całość ta wpłynie nadzwyczajnie dodatnio na zewnętrzny wygląd naszego miasta.

Związek Turystyczny starał się możliwie tanio dostawę dekoracji uskutecznić, a nie mogąc obciążać jej inkasowaniem reszty należności za kwiaty prosił tą drogą wszystkich tych, którzy dekorację zamówili, aby wpłatę bezpośrednio w biurze lub pocztą uskuteczнили.

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE ROZDZIELONE MIĘDZY BEZROBOTNYCH. Akcja rozdzielcza artykułów spożywczych między bezrobotnych, przeprowadzana przez wydział aprowizacyjny magistratu m. Krakowa, została już zlikwidowana. Z akcji tej korzystało 828 bezrobotnych. Rozdzielono bezpłatnie: 3.432 kg. cukru, 4.788 kg. mąki pszennej, 725 kg. kaszy i 5.136 kg. chleba. Ogólna wartość rozdzielonych artykułów spożywczych wynosi 12.844.90 zł. Ponadto rozdano 2.320 cetnarów metrycznych węgla.

NOWY TERMIN ROZPRAWY Dra BADERA O ZABOJSTWO. Jak się dowiadujemy, rozprawa przeciw drowi Baderowi o zabójstwo Ludwika Marguliesza została przesunięta z 20 na 25 maja br. Rozprawa potrwa kilkanaście dni. Dra Badera bronić będą adw. Dr. Goldblatt i prof. Dr. Reinhold, zaś rodzinę zabitego Marguliesza zastępował będzie adw. Dr. Heski. Rozprawie, jak wiadomo przewodniczyć będzie sso. Kraus.

CENY Z TARGU. Mleko zbierane 1 litr 30—35 gr, mleko niezbiernane 1 litr 40—45 gr, śmietana słodka 1 litr 50—60 gr, śmietana kwaśna 1 litr 1'60—2 zł, masło 1 kg 5'70—6 zł, ser 1 kg 1'30—1'40 zł, jaja sztuka 11—12 gr, kury sztuka 5—7 zł, kurczęta para 6—9 zł, kaczki żywe szt. 5—8 zł, kaczki bite sztuka 4—6 zł, indyki sztuka 18—22 zł, indyczki sztuka 14—16 zł, jabłka krajowe 1 kg 90—1'50 zł, jabłka stoł. 1 kg 1'40—2 zł, cytryna sztuka 8—12 zł, pomarańcza sztuka 25—60 zł, karp na części 1 kg 5'50 zł, szczupak 1 kg 6 zł, wiślane drobne 1 kg 2'50—3 zł, ziemniaki 1 kg 10—12 gr, buraki 1 kg 12—18 gr, seleny 1 kg 50—70 gr, pietruszka 1 kg 55—70 zł, kalafiorzy sztuka 1'50—3'50 zł, kalarepa kopa 12—18 zł.

WYCIAGANIE TARCZY ZEGARA NA WIEŻĘ RATUSZOWA. Wczoraj od rana robotnicy miejscy zajęci byli wyciąganiem tarcz nowego zegara na wieżę ratuszową w Rynku głównym. Pracom przypatrywały się tłumy publiczności.

SPADŁA ZE SCHODÓW. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Prochową 1. 6, gdzie Kunegunda Musiałowa lat 48 spadła ze schodów i doznała złamania podstawy czaszki. Nieszcześnie przewieziono na klinikę chirurgiczną.

ZDERZENIE MIEJSKIEGO BECZKOWOZU Z TRAMWAJEM. Wczoraj w południe zderzył się miejski beczkowiec motorowy z wozem tramwajowym na linii Nr. 1, w ul. Grodzkiej u wylotu ul. Senackiej. Uderzenie było tak silne, że uległy rozbiciu szyby w tramwaju i żarówka przedniej tarczy sygnałowej tramwaju. U beczkowozu złamało się drewniane oszalowanie.

NAGŁA ŚMIERĆ Dnia 15 bm. zmarła nagle w mieszkaniu przy ul. Batorego 1. 8 Wiktorja Oremus lat 48. Zmarła leczoną była od dłuższego czasu w Kasie Chorych na przewlekłe zapalenie mięśnia sercowego. Lekarz pogotowia ratunkowego i lekarz obwodowy stwierdzili śmierć Oremusowej wskutek udaru sercowego, poczem zwłoki przewieziono do domu pogrzebowego.

WYPADEK SAMOCHODOWY. Dnia 15 b. m. szofer Wiktor Baran zam. przy ul. Królowej Jadwigi 1. 25, jadąc autem osob. Nr. 5063 ulicą Księcia Józefa w kierunku Przegorzał uderzył autem w bramę koszar przy ul. Księcia Józefa, tak, że auto zostało unieruchomione i silnie uszkodzone.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA. Bobak Andrzej zam. przy ul. Sobieskiego 1. 1, doniósł, że skradziono mu z sieni domu rower marki „Juda” Nr. rej. 697, wart. 240 zł. — Na szkodę Stanisława Pudo, rolnika z gminy Topole, pow. Pińczów, skradziono mu z wozu na placu Szczepańskim worek z cebulą wartości 150 zł. — Na szkodę kapitana W. P. Wygrywańskiego zam. przy pl. Groble 1. 17, skradł nieznan sprawca ze zamkniętego przedpokoju futro uniformowe i zarzutkę łącznej wartości około 1700 zł.

POŻEGNALNE WYSTĘPY CYRKU CINISELLI. Cyrk Cinisello przy trzecim moście, dając w sobotę i niedzielę swe ostatnie pożegnalne przedstawienia występował w najlepszym składzie i z zupełnie nowym programem. Na czoło wszystkich dotychczas niewidzianych w Krakowie atrakcji, wysuwa się wystawiana obecnie na pożegnanie wielka chińska pantomina przy udziale 60 osób

Wielkie włamanie w majątku b. ministra Kucharskiego.

Jak się dowiadujemy, w majątku b. ministra skarbu p. Władysława Kucharskiego pod Wieliczką dokonano onegdaj wielkiego włamania.

Na miejsce włamania wyjechały organa policyjne z Krakowa wraz z psem policyjnym.

Podobno wykradzono z dworu p. Kucharskiego cenne przedmioty znacznej wartości. Śledztwo w toku.

z mnóstwem bogatych kostjumów, oryginalnych dekoracji i rekwizytów. Należy się spodziewać, że ostatnie przedstawienia w ostatnich dwóch dniach cieszyć się będą należytem powodzeniem, tembardziej, że niskie ceny wstępu do tego cyrku zachęcają do nabywania biletów.

— o o o —

Dziwne praktyki z dolarem Banku Polskiego w Krakowie.

Od jednej z Czytelniczek naszego pisma otrzymujemy następujące pismo:

Przed kilku dniami otrzymałam, jako urzędniczka poważnie chora paszport ulgowy na wyjazd zagranicę dla poratowania zdrowia. Ponieważ wiem, iż zagranicą narażony jest obywatel polski posiadający złote na bardzo dotkliwy i niebezpieczny eksperyment giełdowy przy zamianie złotych na obcą walutę, udałam się do tutejszej filii Banku Polskiego z prośbą o wymianę bardzo skromnej sumy złotych na dolary. Równocześnie okazałam urzędnikowi Banku Polskiego paszport zagraniczny wraz z wszystkimi wizami, tłumacząc mu na co potrzebne mi są dolary.

Urzędnik banku wysłuchał mnie bardzo uprzejmie, ale oświadczył, że Bank Polski nie przeprowadza żadnych transakcji dolarowych i dlatego też drobnej nawet sumy wymienić nie może. Równocześnie jednak polecił mi urzędnik zwrócić się do któregoś z banków prywatnych w Krakowie, który z pewnością wymiany dokona.

Zwróciłam się do Banku Zw. Sp. Zarobkowych, lecz tu także spotkała mnie odmowa. Wędrowałam od banku do banku wszędzie z ujemnym skutkiem. Zrozpaczona chcąc możliwie jaknajrychlej wyjechać z Krakowa, — wróciłam jeszcze raz do Banku Polskiego i ponowiłam swą prośbę. Inny już urzędnik Banku Polskiego oświadczył mi, że jeśli ani banki prywatne ani Bank Polski nie chcą transakcji przeprowadzić, to jedynym ratunkiem dla mnie jest udanie się na czarna giełde.

Rada urzędnika Banku Polskiego zdziwiła mnie niewymownie. Najpierw nie wiem, gdzie szukać w Krakowie czarnej giełdy, — a dalej o ile mi z gazet wiadomo, na czarnej giełdzie wpada się często w ręce policji, a w końcu jestem chora i nieprawdopodobne jest, bym zdołała stać na czarnej giełdzie i szukać najwięcej dającego.

Chcąc nie chcąc zwróciłam się do znajomego żyda i ten znając stan mego zdrowia wyręczył mnie i wymienił mi wczoraj dolary po 9 zł. 60 gr.

Ośmielał się zapytać, poco ogłasza Bank Polski codziennie kurs dolara, jeśli wogóle żadnych transakcji nie przeprowadza.

J. C.

— o o o —

Plaga żebractwa na dworcu krakowskim.

Niejednokrotnie poruszaliśmy już w „Gonieu Krakowskim” niemłą sprawę rozwielenionego żebractwa na dworcu kolejowym. Żebracy wzięli sobie za cel pociągi międzynarodowe, w których z niesłychaną natarczywością nagabują obcych. — Nikt im nie przeszkadza w włożeniu do przedziałów wozów sypialnych i restauracyjnych.

Do najzawziętszych żebraków należy żydówka Taube Schachner, rzekomo głuchoniema. Taube Schachner uprawia swój proceder bardzo sprytnie. Podchodzi do pasażera i wręcza mu niebieską kopertę z wydrukowanym napisem: Dla głuchoniemych — cena 1 zł. Kopertą taką potrafi natretna żydówka choćby kilka minut migać przed oczyma pasażera i tak długo go molestować, aż wreszcie zdenerwowany wyciągnie złote i wsadzi go w łapę żydówki. Po rozerwaniu tej koperty przekona się pasażer, że tkwią w niej dwie kartki korespondencyjne wartości 10 groszy.

Proceder Tauby Schachner należy już do „fabrycznych” rozporządza ona drukami i setką kopert i widokówek. W nagabywaniu zaś pasażerów jest niezmierną i niczem nie da się spęścić. Swój intratny proceder prowadzi Taube Schachner — jak nas informuje służba kolejowa — od r. 1923.

Jest to już druga w ciągu tego roku kradzież na szkodę państwa Kucharskich. Przed rokiem nieznan sprawca skradł z dworu pp. Kucharskich wielką część bielizny. Rozzuchwaleni bezkarnością poróbowali w rocznicę znów dokonania kradzieży i to z większym powodzeniem, niż przed rokiem.

— o —

Zapytujemy ponownie p. Prezesa Barwicza, czy plaga żebractwa jest już u nas na dworcu tak rozwieleniona, że rzeczywiście nie da się opanować i koniecznie musimy w oczach obcych uchodzić za miasto żebraków?

— o o o —

TURNIEJ BILARDOWY W KRAKOWIE.

Od dawna zapomniany w szerokich kołach kulturalny ten sport, nie zaginął zupełnie, czego dowodem są obecne zawody, trwające od 12 bm. w kawiarni „Secesji”.

Zawody potrwać około czternastu dni.

Zapisani są do turnieju najlepsi bilardziści krakowscy i między innymi biorą udział pp.: Konrad Tombiński, dr. Porański, Starek, Peltz, Fischer, Korngold, Neuhaus i t. d.

Najlepsze wyniki dotychczasowe posiada p. K. Tombiński.

Turniej odbywa się codziennie od godz. 7-mej wieczór.

— o o o —

Bank Polski nie chce wydawać zaświadczeń o terminie nabycia pożyczek państwowych.

Od posiadaczy pożyczek państwowych otrzymujemy następujące zażalenie:

Jak wiadomo wszyscy posiadacze pożyczek państwowych, ubiegający się o wyższe ich przerachowanie, obowiązani są dołączać do odpowiedniego podania — zaświadczenie (z banku lub — urzędu) o dacie nabycia obligacji tych pożyczek. Od dołączenia takiego zaświadczenia zależy przyznanie prawa do tego wyższego przerachowania.

Jest to warunek niesłychanie uciążliwy, bowiem obecnie wiele banków, zwłaszcza prowincjonalnych oddziałów, nie istnieje. Trzeba więc poszukiwać nieraz przez kilka tygodni zanim ślad nabycia tej pożyczki zostanie odnaleziony.

Zdawałoby się, że wszyscy ci, którzy obligacje wspomnianych pożyczek nabyli w swoim czasie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, trudnościami tych nie będą ponosić, bowiem wszystkie akty P. K. K. P. zostały przekazane Bankowi Polskiemu. Tymczasem rzecz przedstawia się zupełnie inaczej. Oto Bank Polski wogóle tego rodzaju zaświadczeń nie chce wydawać, tłumacząc się tem, że sprzedaż była odrębna a zatem żadnych śladów niema, i że wreszcie wszystkie akty były w swoim czasie wywiezione przed bolszewikami, a więc, gdyby nawet jakieś ślady były, to nie będzie można ich odnaleźć itd.

Tego rodzaju stanowisko Banku Polskiego jest wprost karygodne, uniemożliwia bowiem wielu posiadaczom pożyczek państwowych korzystanie z przysługującego im prawa do wyższego przerachowania.

Należałoby więc, aby sprawą tą zainteresował się p. Minister Skarbu i odpowiednio pouczył dyrekcję Banku Polskiego, zmuszając ją do wydawania tego rodzaju zaświadczeń.

W związku z tem aktualną staje się sprawa przedłużenia terminu składania odpowiednich podań o wyższe przerachowanie, czego mamy nadzieję, władze skarbowe, a zwłaszcza Główny Urząd Pożyczek Państwowych nie zaniedbają.

— o o o —

ZYCIE GOSPODARCZE.

PRZYWOZ TOWARÓW Z AUSTRJI.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesantów, iż według informacji nadesłanych z Centralnej Komisji Przywozowej w Warszawie począwszy od dnia 1. kwietnia r. b. podania na przywóz towarów z Austrii, rozpatrywane są tylko po załączeniu do nich oryginalnego rachunku, wystawionego przez eksportera austriackiego, oraz partowego przez austriackie Ministerstwo dla Handlu i Komunikacji.

Zgodnie z powyższem w uzupełnieniu podań już złożonych, wspomniane powyżej rachunki przesyłać należy za pośrednictwem Izby handlowej i przemysłowej do Centralnej Komisji Przywozowej.

Takież rachunki załączać należy do podań składanych obecnie.

Przez pola krokusowe zamiast „Listu z Zakopanego”.

Zakopane, w kwietniu 1926.

Od paru dni panująca cudna, słoneczna pogoda, sprawiła, że pewnego poranku, porzuciwszy codzienne życie, umknąłem w góry. W góry, w których potężnymi zwalami leżące śniegi świadczą o potędze zimy, nie tak łatwo, jak w dolinach, ustępującej swego władztwa wiosnie, która jednak w dolinie zakopiańskiej, na Równi Krupowej od dwóch tygodni objęła swoją władzę.

Była godzina dziewiąta rano... Słońce stało już wysoko na błękitnie i dogrzewało niemało, zapowiadając dzień letni, upalny, choć to był dopiero początek kwietnia. Ubrany lekko, lekkim krokiem mijam ulicę Chalubińskiego, tyloleciem przyzwyczajeniem witam Sabalę, siedzącego u stóp pomnika odkrywcy Zakopanego, dra Chalubińskiego i zmierzam ku Kuźnicom, z zamiarem udania się przez Boczań na halę Gąsienicową. Obserwuję po drodze przyrodę i konstatuje, że wiosna poczyniła już niemałe postępy. Czuć to przede wszystkim w przestworzu, przesyconem woniami wiosennymi i rozbrzmianem świergotem ptactwa. Widok rozkwitających prymulek i różnych najwcześniejszych zwiastunów wiosny przypomniał mi kroki których jeszcze w tym roku nie widziałem. A że najcudniejsze ich dywany zaścielają Toporową Cyrlą leżącą na drodze do Morskiego Oka, więc zmieniam pierwotny plan i kieruję się przez Bystre i Jaszczurówkę w stronę, gdzie czeka mnie najcudniejszy cud wiosny.

Mijam Bystre, zalane potokami promieni słonecznych, mijam malowniczą a tak zaniedbaną przez właściciela Jaszczurówkę i zaczynam piąć się drogą leśną ku Toporowej Cyrli. Sucha dotąd droga staje się coraz bardziej błotnista. W miejscach zaś, gdzie las drogę ocienia, napotykam bądź zlodowaciałą skorupę, bądź śnieg, czasami nawet dość głęboki. W powietrzu masa wilgoci i woni grzybów. Różnica wzniesienia między Zakopanem a Cyrlą jest już na tyle znaczna, że z krainy rzeczywistej wiosny wkracza się w krainę przedwiosnia. Nie zraża mnie to jednak, przecież idę na przeciw zimy, w krainę śniegów i mrozów.

Na skrętach pod Toporową Cyrlą znów sucho, odsłonięta bowiem przestrzeń tonie znów w blaskach słonecznych. W przykopach i na zboczach leżą jednak jeszcze duże płaty śniegu. Mijam wreszcie ostatni zakręt i staję na granicy równi Toporowej Cyrli. Co za przepyszny widok. Przedemną łańcuch Tatr zachodnich z Koszycami, Granatami, Żółtą Turnią, Świnicą nęci mnie ku sobie swoją nieskalaną bielą, — poza mną w dole równina zakopiańska w morzu promieni słonecznych, rozciąga czar wiosny. Tam w górach szczerą jeszcze zima, — w dole już wiosna, — a tu, u stóp moich cud największy przedwiosnia: krokusy. Wychylają one swe liljowe szypułki z porządny płatów śniegu i śmieją się kielichami do słońca, do życia... Wkraczam na ten najprzepyszniejszy dywan, tkany najrzęczniejszymi rękami największej artystki — przyrody i nie zważając na wilgoć rdzawej rumi, z której co dopiero słońce wypilo ostatki śnieżnej pokrywy, rzucam się na nią, aby nacieszyć się krasą krokusów, by wchłonąć w nozdrza wonie przedwiosnia, by choć na chwilę oderwać się od szarzyzny życia i zapomnieć o wszystkim, co boli i dokucza... Wokoło mnie fioleń krokusów, zgniła zieleń mchów, przetykana białymi plamami topniejącego śniegu, — nadenną błękit nieba, — a w duszy spokój i cisza... Mijają minuty, kwadransy, — śnieg taje w moich oczach, — dywan czyni się coraz więcej fioletowy, — tak, że w końcu nabieram przekonania, że ktoś, że jakiś czarodziej niewidoczny, z ukrytej palety ciska na białą pierzynę śniegu fioletowe plamy i rozpruwając je z białą, mieni ją w fioleć. W oczach moich dokonywa się najwspanialszy cud życia — cud wiosny...

Z góry prażą mnie ognie słoneczne, że czuję, jak pod ich żarem oblicze nabiera barwy brązu, — z dołu jednak wilgoć, która przeszła przez podziemną burkę na ziemi, dobiega się przez ubranie do kości... Niema co, trzeba wstać i iść. Z żalem rozstaję się z Toporową Cyrlą i jej cudnymi polami krokusowymi i kieruję się przez Toporową równię i Kotlinowy Wierch ku Psiej Trawce, by stamtąd przez Pańszczycę dostać się na halę Gąsienicową. Ze szczytu Kotlinowego Wierchu rzucam wzrokiem wstecz i z żalem żegnam zlekką jeszcze fioletem znaczącą się Cyrlą, aby zapuścić się w świerkowy las, pełen jeszcze wilgoci i woni żywczych. W lesie jeszcze śnieg duży, który w miarę wspinania się w górę staje się coraz więcej przepaścisty i coraz bardziej puszysty. Nieraz wypadnie brnąć w niego powyżej kolan. W powietrzu jednak czuć już wiosnę, a głoszą jej bliskie przybycie i w te strony rozgłosne pukania dzieciaków i

Wykopanie szczątków mamuta w Radomiu.

Podczas prac ziemnych, prowadzonych na terenie państwowej wytwórni broni w Radomiu, robotnicy przy kopaniu sądzawki natrafili w głębokości 10 metrów na szczątki olbrzymiego mamuta. Wydobyto zęby przedpotopowego zwierzęcia, zupełnie dobrze zachowane, które wraz z dolną szczęką są tak wielkie, jak głowa dorosłego człowieka, dalej kości szczękowe około 1 metra długości i grubości 30 centymetrów, oraz olbrzymie kły, również znakomicie zachowane.

Miejsce, gdzie znaleziono mamuta, jest ogromną łąką - bagniskiem, częściowo zalaną wodą i poro-

szą szuwarami. Sadząc z położenia, kiedyś na tym miejscu musiało być ogromne jezioro, którego pozostałością są właśnie te porośle szuwarami i okradła, które przed wiekami pochołnęły mamuta.

Jak informują ze sfer kompetentnych, szczątki mamuta, spotykane w Europie środkowej, należą do gatunku słoni, znanych w zoologii jako „Elephans priscus”. Niewykluczone jest jednak, iż jest to gatunek „Elephans primigenus”, jakiego okaz znaleziono przed wojną w lodach Syberji, znakomicie zachowany, ze skórą i z włosami i pochodzący z epoki dyluwialnej.

świergot ptactwa. Idę z wolna, rozkoszując się temi czarami, aż wreszcie las poczyna coraz bardziej karłowacieć, — znak, że zbliżam się ku granicy roślinności, — i rzędnąć, aż wreszcie mijam ostatnie drzewa. Przedemną rozciąga się przepyszny widok hali Gąsienicowej, okolonej z jednej strony Koszycami, Granatami, Kozim Wierchem, Zawratem, Świnicą, — z drugiej Lijowem, Kasprowym, Kopą Magóry i Kopami Królowymi. Szczyty i cała hala, zasłane grubym płaszczem śniegu, toną w blaskach słonecznych. Chłód lasu ustępuje miejsca żarowi, który, że to południe, staje się iście letnim. Docieram do granitowego schroniska Tow. Tatrzańskie, w którym panuje ruch niemały, — sami niemal znajomi... Bo trzeba wiedzieć, że i hala Gąsienicowa ma już stałych swoich gości, — których w dni dżdżyste i chmurne spotyka się u Trzaski na werandzie przy stoliku, na którym widnieje kartka: „stałe zajęta SNTT” — a w dni pogodne i słoneczne tu na hali... Po posileniu się wychodzę na taras i podziwiam tatrzańskie szczyty. W przestworzu cisza — cisza tylko zlekką zakłócana rozmową ludzką i szmerem potoku, spływającego cienką nitką od Czarnego stawu w dół. Gdzieś tam w sieni wysokości nad Kościelca iglicą szybuje poważnie i majestatycznie dumny orzeł... Majestat gór i cisza przykuwają mnie na parę godzin... Słońce zniża się coraz bardziej, aż w końcu ku Osobitej, skłaniając swoją promienną głowę, rozpala się blaskiem ognistym i złoci nim szczyty... Żarzą się szczyty, — cisza zapada coraz większa, — zapada mrok i noc — na niebo wytacza się srebrny księżyc i zaczyna się nowy cud, cud księżycowej nocy tatrzańskie...

Przy blasku księżycy schodzę po mrozie ścieżkę pokrywą śnieżną przez Boczań, Kuźnicę do Zakopanego, — przeżywając we wspomnieniach wszystkie uroki jednego z najszcześniejszych dni...

Karol Kwaśniewski.

Drobne depesze.

ZWIĄZKI ZAWODOWE PRZESZKADZAJĄ PROWADZENIU ROBOT KANALIZACYJNYCH W ŁODZI.

Łódź (AW). Jak już donosiliśmy, inż. Skrzywań twórca planu i kierownik robót kanalizacyjnych w Łodzi podał się do dymisji ze względu na nieporozumienia ze zw. zaw. robotniczymi, wynikającymi przy przyjmowaniu bezrobotnych do robót kanalizacyjnych. Sprawa dymisji była tej nocy rozpatrywana na posiedzeniu komitetu budowy wodociągów i kanalizacji, przyczem komitet nie przyjął dymisji naczelnego inżyniera, wobec tego roboty kanalizacyjne nie ulegną zwłoce.

MONARCHISTA Z FORMALINĄ.

Warszawa (AW). W teatryku „Perskie Oko” przyszło wczoraj do ponownych zajęć w czasie rewii „Cheemy króla”. Gdy p. Z. Pogorzelska zaczęła śpiewać piosenkę „która chce króla”, jeden z widzów, podobno student z Wilna, rozlał na sali znaczną ilość formaliny. Sprawcę zatrucia powietrza aresztowano.

KONSEKRACJA KS. BISKUPA STANISŁAWA OKONIECKIEGO.

Toruń (AW). W dniu 25 bm. odbędzie się w Pelplinie uroczystość konsekracji ks. biskupa koadjutora Stanisława Okonieckiego. W uroczystości uczestniczyć będą biskupi całej Polski, duchowieństwo, oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

OTWARCIE POWAŻNEGO KREDYTU DLA FIRMY CEGIELSKI.

Poznań (AW). Na posiedzeniu Rady miejskiej m. Poznania przyjęto absolutną większością głosów projekt magistratu w sprawie udzielenia kredytu w wysokości 450 tys. zł. dla firmy Cegielski na uruchomienie fabrycznej elektrowni, która będzie dostarczać prądu elektrowni miejskiej w czasie od jesieni 1926 r. do marca 1930 r.

FUZJA STANDARD OIL COMP. I PETROLEUM OIL COMPANY

Nowy Jork, 16 kwietnia (PAT). Zarząd „Standard Oil Company” donosi, że kalifornijskie „Petroleum Oil Comp.” przyłączyło się do „Stand. Oil Comp.”. Nowy koncern reprezentuje kapitał w wysokości 600 do 700 milionów dol.

OBRADY MIĘDZYNAR. ZJEDNOCZENIA KATOLICKIEGO.

Genewa, 16 kwietnia. W dniach od 12 do 14 kwietnia odbywały się we Fryburgu narady komisji Katolickiego Zjednoczenia i Badania międzynarodowego przy udziale głównych przedstawicieli grup narodowych. Komisja współpracy intelektualnej, komisja akcji wewnętrznej oraz komisja dla spraw mniejszości ustaliła program działania. Prof. Halecky przedstawił szereg interesujących wniosków w sprawie współpracy intelektualnej. Powracający z Rzymu Msgr. Kaczyński przywiózł dla Zjednoczenia Katolickiego błogosławieństwo papieskie. Odczytanie obszernego i na dokumentach opartego sprawozdania prof. Fedorowicza o położeniu katolików w Rosji wywarło wielkie wrażenie na obecnych. Następna sesja odbędzie się we wrześniu w Wiedniu.

WESOŁE OKRZYKI SOCJALISTÓW W CZASIE OBRAD NAD OSZCZĘDNOŚCIAMI BUDŻETOWYMI.

Londyn, 16 kwietnia (PAT). Wczoraj o godz. 6-tej rano w czasie obrad w izbie gmin nad billem oszczędnościowym przyszło do niezwykłego zajścia. Mianowicie, przedstawiciele partji pracy zażądali od spleakera obrad a następnie w celach obstrukcji odmówili opuszczenia sali i zaczęli śpiewać i wznosić wesole okrzyki. Musiano udać się do speakera który już spał, poczem na propozycję Chamberlaina 13-tu deputowanych partji pracy, między innymi Bansbury i Wheatley został zawieszony w czynnościach.

Nadesłane.

OD ZWIĄZKU WIERZYCIELI PAŃSTW. BANKU NIEMIECKIEGO Z BERLINA otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Wśród wierzycieli Państw. Banku Niem. zamieszkujących tereny oddzielone od Rzeszy (Kłajpeda, Pomorze i Wolne Miasto Gdańsk) daje się odczuwać coraz silniejszy ferment i gotowość do walki procesowej z Tow. Akc. Państwowy Bank Niemiecki (Reichsbank). Spory sądowe, które prowadzi Centr. Związek Wierzycieli Państw. Banku w Berlinie przeciw Bankowi Państw. T. A. w części już zostały rozstrzygnięte przez pierwsze instancje sądów krajowych i kameralnych i obecnie znajdują się w instancji odwoławczej.

Także w sporach sądowych o waloryzację hipotek Trybunał Państw. po poprzednim odmownym załatwieniu przez sądy kraj. i kameraln. wydał wyrok na korzyść wierzycieli Państw. Trybunał rozstrzygnął, że wierzycielności hipoteczne muszą być waloryzowane mimo tego, iż ówczesny min. skarbu dr. Luther oświadczył przedstawicielom Zw. Ochrony Hipotecz. Wierzycielności co następuje:

„Moji Panowie! Sądzę, że sprawa zwaloryzowanych wierzycielności hipot. należy do utopii. Niema co nawet myśleć o tym rodzaju waloryzacji.

Dr. Luther dostał w ten sposób naukę, a i dziś będzie musiał przekonać się o niesłuszności swoich twierdzeń, ponieważ dr. Hüfner radca tryb. państw. w Lipsku, w przemówieniu swoim w Monachjum stwierdził:

„Posiadacze przedwojennych banknotów Niem. Banku Państw. mają zupełne prawo do waloryzacji przedwojennych banknotów.”

W sprawie waloryzacji wierzycielności Państw. Banku Niem. należy je porozumiewać z kier. Zw. Wierzycieli Reichsbanku p. Erichem Preukschat, Berlin W. 30 Gossowstrasse 3.

ADMINISTRACJA OTWARTA
od godz. 9—12 w południe
i od godziny 4—7 wieczorem

OGŁOSZENIA

Drobne ogłoszenia
dla poszukujących
pracy **50 gr.**

Różne

KORRESPONDENTKA-MASZYNISTKA rutynowana polsko-niemiecka poszukuje posady stałej lub na godziny. Łaskawe zgłoszenia dla „Korespondentki“ przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego“ 627

MIESZKANIE. Zapłacę czynsz miesięczny i poprowadzę fachowo administrację nieruchomości w zamian za średnie mieszkanie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego“ pod „Adminstrator“ 619

BUCHALTER-KORRESPONDENT, długoletnia praktyka w solidnych przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych, poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniej pracy, tylko na prowincji, wymagania skromne. Adres Włodzimierz Wołyński, ul. Piłsudskiego Nr. 3, mieszkanie notariusza Bagińskiego, dla Z. Kleinerta. 644

BUCHALTER-BILANSISTA, rutynowany zakłada i prowadzi księgi handlowe, posiada długoletnie świadectwa najważniejszych firm, przyjmie posadę stałą lub dorywczą. Oferty pod „Rutynowany“, przyjmuje Administracja „Gońca“ Krakowskiego“. 643

SPRZEDAM natychmiast hotel z restauracją i kinem w pełnym biegu, frekwencja bardzo dobra, dom piętrowy murywany, 13 pokoi i ogród w większym mieście Pomorza. Równowartość 5.000 dolarów, Toruń. Mickiewicza 103a, Komorowicz. 655

KUPIĘ MAJĄTEK ziemski od 150 do 200 hektarów. Reflektuję tylko na dobrą ziemię. Łaskawe oferty z dokładnym opisem majątku, ceną, oraz bliższym określeniem jego położenia proszę kierować pod: „Kupuję majątek“ do Administracji „Gońca Krakowskiego“. 640

POSZUKUJĘ sklepu z mieszkaniem, w dobrym punkcie. Pośrednictwo wyłączone. Zgłoszenia pisemne z podaniem bliższych danych przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego“ dla „N. N.“ 650

SZOFRER mechanik poszukuje prywatnej posady. Posiada referencje i dyplomy, może złożyć kaucję. Oferty przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego“ pod „Kaucja“ 654

POSADĘ krojeckiego przyjmę, mam 5 lat praktyki samodzielnego prowadzenia przedsiębiorstwa. Oferty pod „Krojczy“ przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego“. 677

PRAGNĘ zmienić posadę od 1 maja. Poszukuję w zakresie gospodarczym: Do szpitala, lecznicy, restauracji, hotelu itp. lub do domu prywatnego, do jednej osoby. W wyżej wymienionych pracowałam, posiadam dłuższe dobre świadectwa. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować: Słonim, Nowogródzkie, Trzeciego Maja 66, Czarnuszewicz dla „W. O.“ 678

KUPIĘ samochód 6 osobowy, nowoczesny, w cenie 8.000 zł., 5 górówką, wymienić stan, siłę motoru, firmę. Oferty pod „Nr. 674“ do Administracji „Gońca Krakowskiego“. 674

LOKAL, kawaler, wykwalifikowany, poszukuje posady w mieście lub na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia pod „W. G.“ do Administracji „Gońca Krakowskiego“. 675

LEŚNY, polak, zatrudniony na terytorjum niemieckim w Czechach i zmuszony posyłać dzieci do szkół niemieckich, poszukuje zajęcia w Polsce. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Gońca Krakowskiego“ pod „Leśny-Polak“ 676

PIOTR ŚLUSARCZYK unieważnia skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Wadowice. 679

PRZEDSTAWICIELSTWO konkurencyjnej fabryki lub firmy na W. m. Gdańsk poszukiwane, przez ustosunkowanego, zdolnego kupca, posiadającego biuro, skład, telefon. Zgłoszenia: Karol Bab, Gdańsk, Langgarten 58/58. 672

PIĘGI radykalnie i bezpowrotnie usuwa krem „Muza“. Żądać wszędzie. 673

STENOGRAFIJ uczyć szybko, dokładnie, niedrogo, Stolarska 3, I. p. front. 533

RZĄDCA ekonomiczny, z długoletnią praktyką w wzorowych i większych majątkach, chętnie świadectwa i polecenia, obeznany we wszystkich gałęziach gospodarstwa rolnego, jak również gospodarstwa rybnego, z wymaganiami niewygórowanym, obejmie zarząd folwarku samodzielnie lub pod dyspozycję właściciela, po kawalersku lub na ordynarję. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Gońca Krakowskiego“ pod „Wzorowy rolnik“. 668

SZOFRER EGZAMINOWANY, kawaler, z dobrymi poleceniami, poszukuje posady, w mieście lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia proszę przesyłać pod „Sekretarz“ do Administracji „Gońca Krakowskiego“. 669

PRAGNĘ oddać chłopca do praktyki sklepowej w dziale kolonialnym. Zgłoszenia pod „Zamiejscowy“ przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego“. 670

RZĄDCA rolny, młody, energiczny, samotny, z praktyką, referencjami, przyjmie zaraz posadę na wsi. Oferty dla „S. B.“ przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego“. 652

ROLNIK znający wszechstronnie swój zawód i mogący prowadzić większe samodzielne gospodarstwo, poszukuje posady. Długoletnie referencje. Zgłoszenia pod „Roiinik“ przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego“ 653

POSZUKUJĘ od 1 lipca 1926 posady kierownika gorzelnicy, znam jako fachowiec przeroby: kartoflany, zbożowy, miasowy, rektyfikacje spirytusu i potasownie (wypalanie soli potasowych), posiadam dobre świadectwa i rekomendacje ludzi powszechnie znanych w gorzelnictwie. Adres: Ziemia Łomżyńska, poczta Grabowo-Szczuczynskie, maj. Grabo-Sulimy, K. Kamiński. 756

SPRZEDAM hurtownię apteczną w centrum miasta, lokal obszerny nadający się na inne przedsiębiorstwo. Wiadomość: Częstochowa, Kościuszki 8, Klimkiewicz. 651

Na sprzedaż

dobrze zaprowadzony pierwszorzędny
Magazyn Fortepianów

w centrum miasta Warszawy. Do objęcia
trzeba około 50.000 zł. Zgłoszenia: „Par“,
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod
„Nr. 14,44“.

Rosyjskie Papiery % %

i Akeje kupuje po najwyższych
cenach C. Balzer, Berlin No 39,
Scharnhorstrasse 18.
Korespondencja po polsku. 645

Puder, mydło i krem Bébé Szofmana

Niezbędne do pielęgnowania ciała niemowlęcia,
a niezawodne środki dla dorosłych o wrażliwej
cerze. Żądać w aptekach, składach aptecznych i per-
fumeryjnych. Prawdziwe — ze znakiem ochronnym
„Aeroplan“. 667

Ratujcie włosy!

„Szyllerin“ (ziola). Doskonały
środek. Usuwa łupież, siwiz-
nę, wypadanie. Daje cudowny
porost. Tysiące rzeczywistych
odezw, podziękowań Dowody
przy kupnie. Pakiet 2 złote.
Wysyłamy po otrzymaniu go-
tówki. Przesyłka 50 gr. (moż-
na znaczkami pocztowemi).
Laboratorium „Swit“, SWar-
szawa, Hoża 1a, lub „wit“,
Piękna 25. m. 12. 344

Co czynić?

Światowej sławy psycho-gra-
folog Szyller Szkolnik opo-
wie Ci, kim jesteś, kim być
możesz? Nadeślij charakter
pisma swój lub zaintereso-
wanej osoby, zakomunikuj:
imię, rok, miesiąc urodze-
nia Otrzymasz szczegółową
analizę charakteru, określe-
nie zalet, wad zdolności, prze-
znaczenie. Analizę wysyłam
po otrzymaniu 3 zł. (można
znaczkami pocztowemi). Oso-
biście przyjmuję od 12—7.
Protokoły, odezwy, podzięko-
wania, najwybitniejszych o-
sób stolicy. Warszawa Psy-
cho-Grafolog, Szyller Szkol-
nik, Piękna 25—25.

Reklama dźwignią handlu!

Wspomnienia z życia

Sp. X. Stanisława Stojalowskiego
napisane przez Helenę Hempel

Do nabycia w Administracji „Więca—Pszczółki“,
w cenie 2 zł. 50 gr. Z przesyłką poleconą 3 zł.
Pieniądze można posyłać czekiem na konto 400.900.

ZIEMNIAKI SADZENIAKI

kwalifikowane przez Wielkopolską Izbę
Rolniczą oraz Fabryczne tylko wago-
nowo dostarcza: Syndykat Rolniczy War-
szawski Sp. Akc. w Warszawie, Koper-
nika 30, III. p. Dział Zbożowy, wraz
z filjami. Ceny orientacyjne sadzeniaków
od zł. 4-75 — 6-50, fabr. ca 4-00 za
100 kgr. loco stacje odbiorcze, odległość
Warszawa-Poznań. 648

Reklama dźwignią handlu!!

20—25.000 dolarów

Starsza od 70 lat istniejąca, położona w b.
dzielnicy pruskiej, bardzo dobrze prosperu-
jąca fabryka branży spożywczej — poszu-
kuje w celu rozbudowy i rozszerzenia przed-
siębiorstwa, na nieruchomości bez długów
(fabryka, domy urzędnicze, willa wielkopań-
ska, ogólnej wartości 1,500.000) na pierw-
szą hipotekę za dobrem oprocentowaniem
lub udziałem 20—25.000 dolarów w całości
lub mniejszych sumach od 5.000 dolarów
począwszy. Zgłoszenia do „Par“, Toruń,
Szeroka Nr. 46, pod „291“. 671

CZYTAJCIE!

Najważniejsze — najlepiej informowane pismo
stołeczne

„WARSZAWIANKA“

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje administracja
„Warszawianki“ Kraków, ul. Dunajewskiego L. 7
Telefon Nr 2502

*Prosimy naszych Czytelników by popierali
Firmy ogłaszające się w „Gońcu“*